

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielnie Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 ct., z przesyłką pocztową 12 centów; we Lwowie po 10 centów do nabycia w biurze dzienników, przy ulicy Karła Ludwika 1. 9.

Prenumerata wynosi:

| W miejscu. | na cały rok | na kwartał | na 1 miesiąc |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------|------------|---------------|
| Pocztą w państwie austriackim | 20 złr. | 5 złr. | 1 złr. 80 ct. |
| „ do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji i innych państw, należących do związku pocztowego | 24 złr. | 6 złr. | 2 złr. 50 ct. |
| „ do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji i innych państw, należących do związku pocztowego | 28 złr. | 7 złr. | 3 złr. |

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniężnymi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracji Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Czas odnowić przedpłatę,

która wynosi:

W miejscu na Grudzień . . . złr. 1:80
Od 1 Grudnia do 31 Marca . . . „ 6:80
(Na żądanie odsyłanym będzie dziennik do domu za odpowiednią dopłatą).

Z przesyłką pocztową w państwie austriackim na Grudzień . . . złr. 2:50
Od 1 Grudnia do 31 Marca . . . „ 8—
Z przesyłką pocztową w państwie niemieckim na Grudzień . . . marek 6
Od 1 Grudnia do 31 Marca . . . „ 20

W Podgórzu przyjmuje przedpłatę na Czas księgarnia Władysława Poturalskiego.

Prenumerata łączy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 3 grudnia.

Rada miasta Krakowa wybrała po raz trzeci delegatem swoim do Rady szkolnej krajowej hr. Stanisława Tarnowskiego. Wybór ten był tylko logiczną i naturalną konsekwencją jednomyślnych uchwał Rady, która corocznie regularnie składała i gruntownie opracowywała sprawozdania hr. Tarnowskiego przyjmując do wiadomości, wyrażała mu uznanie i podziękowanie za skuteczną i gorliwą działalność w Radzie szkolnej. Znaczną liczbą głosów, jaką, mimo postawionej kontrkandydatury, oddano przy tym wyborze na hr. Tarnowskiego, stwierdza najwymowniej zaszczytne uznanie jego dotychczasowej pracy, a zarazem dowodzi, że Rada nasza tam, gdzie chodzi o dobro i godność miasta, nie da sobie narzucić żadnych stronnicych haseł i nie da się porwać lekkim frazesom, z których wieje tylko duch partyjnej niechęci i zawiści.

W imię specjalności, a mianowicie tym razem specjalności nauk przyrodniczych, o których od kilku tygodni tyle ciekawych i nieciekawych rzeczy słyszemy w Radzie, wysunęto przy obecnym wyborze kontrkandydata. Chcemy wierzyć, że w istocie chodziło o specjalność przyrodniczą i bez zastrzeżeń uznajemy także z naszej strony potrzebę rozmaitych specjalistów w Radzie szkolnej, ale tylko do tego stopnia, aby ten specjalizm nie przyniósł wyższej myśli, jaka przyswiecać powinna doniołym pracom i zadaniom naszej naczelnej magistratury szkolnej. Do należytego przeprowadzenia tych zadań potrzeba specjalności w wyższym znaczeniu; potrzeba ludzi, posiadających wszechstronną znajomość naszych narodowych zasobów i antecedenencji w wychowaniu publicznym, bo właśnie chodzi nam o połączenie wychowania narodowego w Galicji z ogólną myślą cywilizacyjną polską i skorzystanie z tego, cośmy już na polu pedagogiki i dydaktyki posiadali. W ten bowiem sposób zdążyć można do tego, co Szulski tak trafnie w ogólnym programie

naszej edukacji publicznej zaznaczył, to jest do przetworzenia szkół naszych, stosownie do narodowego naszej młodzieży charakteru, do wyprowadzenia ze swojskiego gruntu i swojskiej kultury rośliny wychowania i wykształcenia przyszłych pokoleń.

Objęcie tych wszystkich względów i potrzeb wymaga czegoś więcej nad zasklepienie się w ciasnym specjalizmie szkolnej rutyny, wymaga świadomości potrzeb cywilizacyjnych kraju i szerokiego, jasnego poglądu na jego stosunki społeczne. Szkoła nieodłączna jest od społeczeństwa. Kto nie czuje żywo tętna społeczeństwa, kto się z nim nie styka na szerszej arenie życia publicznego, kto ze studjów historycznych nie poznał dobrze jego przymiotów i wad, ten, choćby niezły pedagog, nie zdoła urządzić szkoły w sposób odpowiedni potrzebom tego społeczeństwa. To potrzeby znać wszechstronnie powinni przedewszystkiem autonomiczni członkowie Rady szkolnej, niezależni, niegoniący za karierą służbową, mogący rozwijać swobodnie inicjatywę, wogóle piastujący ten obywatelski mandat prawdziwie po obywatelsku.

Przez szereg ubiegłych lat przekonać się mogła dowodnie Rada miejska, że takim zdrowym duchem obywatelskim odznaczała się dotychczasowa działalność hr. Tarnowskiego w Radzie szkolnej, i dlatego też tak znaczną większością głosów powierzyła mu po raz trzeci mandat delegata. Może też być pewną, że działalność naszego delegata, która się tak już wybitnie z korzyścią dla szkoły i młodzieży w poprzednich kadencjach zaznaczyła, stanie się w przyszłości jeszcze płodniejszą i wszechstronniejszą, zwłaszcza gdy i w samej Radzie szkolnej wieje teraz duch świeży, nieskrępowany pedantycznym szablone, skory do inicjatyw i rozumnej i do reform użytecznych.

O obecnej sytuacji parlamentarnej w Wiedniu otrzymujemy następujące listy:

Wiedeń 2 grudnia.

(:) Izba poselska w końcu dzisiejszego posiedzenia, 167 przeciw 146 głosom odmówiła ministerstwu funduszu dyspozycyjnego, a raczej wykreśliła z budżetu na r. 1893 pozycję wydatków na fundusz dyspozycyjny. Nie pociągnięto uchwały za sobą żadnych ważniejszych następstw i zmian w gabinecie. Bywał już dwukrotnie taki wypadek, a nie pociągnął za sobą następstw, a teraz tem pewniej można to przewidywać, gdy hr. Taaffe w oświadczeniu, które imieniem rządu odczytał dzisiaj w Izbie, wypowiedział, między innemi, wyraźnie i to, iż rząd uchwalenie lub wykreślenie funduszu dyspozycyjnego nie będzie poczytywał za wotum zaufania lub nieufności dla gabinetu. Zapewna dymisja hr. Kuenburga, przy której żądaniu tenże urwa, jak to dziś na jomym swoim oświadczył, będzie przez Cesarza przyjęta, lecz nie zajdzie żadna inna zmiana też raz w gabinecie hr. Taaffego. Zresztą w zasadzie mylnym było krokiem zamianowanie ministra „lewicy“, ministra jednej partji, gdyż dotychczas w gabinecie, oprócz ministrów, mających swoje

wydziały, zasiadali tylko ministrowie krajowi (minister dla Galicji, minister dla Czech), ale nie ministrowie jednej partji parlamentarnej. Po tej zmianie, lewica powróci zapewne po woli na stanowisko, jakie zajęła na początek teraźniejszej sesji, i w porozumieniu z dwoma wielkimi stronnictwami, t. j. z Kołem polskiem i klubem Hohenwartu zajmować się będzie rozwiązywaniem ważnych spraw ekonomicznych, których załatwienie wymaga dobro wszystkich narodów składających monarchię.

Z uchwaleniem funduszu dyspozycyjnego głosowali dzisiaj: 1) Postawie polscy (z których tylko pięciu brakowało; mianowicie zmarły s. p. Alfons Cząłkowski, brat jego Władysław Cząłkowski, który odejść na pogrzeb, oraz chorzy, będący w kraju: Lewakowski, Staszewski i Wolfa); 2) pozostali w Izbie Starożyci i Chorwaci; 3) klub Hohenwartu, z którego jednemu kilkunastu nie było obecnych; między innymi X. Weber wyszedł; 4) partja środkowa czyli Cornoniego i kilku antysemitów, a ci rozdzielili się, gdyż kilku z nich wyszło, lub głosowało przeciw danin tego funduszu.

Za odmówieniem funduszu dyspozycyjnego głosowali: 1) Zjednoczona lewica; 2) skrajne stronnictwo niemieckie (Steinwender); 3) Młodocześni i trzech Młodostowców; 4) kilku zaciętych dawnych biurokratów, jak Lienbacher i paru antysemitów.

Wiedeń 2 grudnia.

Walka obywateli zakończona. W parlamencie walczono zasadniczo o oświadczenia. Złożył oświadczenie p. Jaworski w imieniu Polaków, hr. Hohenwart w imieniu swojego klubu, p. Herold w imieniu Młodocześców, p. Plenar w imieniu lewicy, złożył oświadczenie hr. Taaffe w imieniu rządu i wreszcie książę Schwarzenberg w imieniu własnem. Na pobojowisku powstał fundusz dyspozycyjny, odrzucony większością 21 głosów.

Charakterystycznym jest zjawiskiem, że w całej walce odgrywały Węgry znaczącą rolę, niż Austria. Jak gdyby niegdyś cała strona zaszklona Austrii została zakwestjonowana, a wyszliśmy tylko prawne państwo wywoły do dualizmu, o ustawach zasadniczych i t. d. To zjawisko tłumaczy, co właściwie za kulisami się działo. Jak to w ostatnim liście podzieliłem, liczyła lewica na to, że ostatnia zmiana systemu na Węgrzech musi wywrzeć wpływ na zmianę systemu w Austrii. Jest to zresztą oddawna aksematem lewicy, że Węgry muszą zbawić Austrię i że liberalizm węgierski musi pomóc do zwycięstwa liberalizmowi austriackiemu. Przywódców lewicy łączyła zresztą ściśle stosunki z mełami politycznymi na Węgrzech. Kiedy więc ks. Schwarzenberg, człowiek nadzwyczaj zdolny, ale we własnej partji uchodzący za zapalczyka, dotknął, choć z pewnością bez złej myśli, stosunków węgierskich, wysunął też zaraz pisma lewicy jak najdalej sięgające wnioski. Pisano ni mniej, ni więcej, jak o nowotwie czasów z przed 1848 r., a demokracja Kronawetter znowu za stosowne straszły nawet widmem kameryli. Reakcja, rok 1848, kameryla, zamach stanu, — to wyrażenia były przez parę dni stałą rubryką dzienników wiedeńskich, a nawet i części dzienników węgierskich. Tu i w Peszcie do stały się te podejrzenia nawet na trybunę w parlamencie.

Ponieważ zaś hr. Taaffe nie odpowiedział zaraz ks. Schwarzenbergowi, przeto wysunawo ząd najdalej sięgające wnioski, które, rzecz ciekawa, zachodziły nawet, w niektórych warstwach, wiarę. Hr. Taaffe ma bowiem dotychczas jeszcze tę zaletę czy wadę, że przypisują mu zdolność do rządów liberalnych i do — jak najczarniejszej reakcji. Hr. Taaffe dotąd jest, przynajmniej dla dzien-

nikarstwa wiedeńskiego, Jansem o dwóch głowach: jedna zwrócona ku liberalizmowi, druga ku absolutyzmowi.

Wszystkie powyższe pogłoski szerzone oczywiście tylko w tym celu, ażeby przez wpływ Pesztu, zmienić rząd w Wiedniu. Wękel miał być zbawcą zagrożonego liberalizmu wiedeńskiego. Ten stan rzeczy tłumaczy, dlaczego dzisiaj wszyscy mówcy, z hr. Taaffem na czele, starali się określić swoje stanowisko wobec Węgrów i dlaczego rozprawa, w której chodziło o fundusz dyspozycyjny, przybrała rozmiary rozprawy prawopolskowej.

Co się tyczy hr. Taaffego, to sądzę, że udało mu się przekonać świat i — Węgrów, że ma do syć do czynienia z własnymi starami kłopotami, ażeby mu się chciało szukać nowych. Hr. Taaffe oświadczył, że uważa zasadą dualizmu za nierozsądną.

Po tem oświadczeniu ustawa zapewne dalsze intrygi w tym kierunku. Dzisiaj jednak jedno pytanie byłoby na miejscu: czy zasługują na nazwę patryotów ci, którzy bez ważnego i dostatecznego powodu krzyczą i sz rzą tutaj i za granicą przekonanie, że w Austrii podstawy państwa są zachowane; którzy szukają niebezpieczeństwa tam, gdzie, według własnego ich przekonania, z pewnością go nie było?

Największy sukces odniósł w dzisiejszej debacie p. Jaworski. Mowa ten ma dziwny talent imponowania swojemu spokojem i tem, że w każdym położeniu znajdzie trafne słowo, rozświeclające całą sytuację. Przytem wypada podziwiać, że w najtrudniejszych chwilach mówi prawie zawsze bez przystanków. Podczas ostatniej sesji delegacji miał on p. mowę zupełnie *ex abrupto*, mowę, która wzbudziła ogólny pokłask i która była najważniejszą oświadczeniem polityczną całej sesji delegacyjnej. Podobnie miała i dzisiejsza mowa Jaworskiego największe polityczne znaczenie. To, co on tam powiedział o warunkach utworzenia większości parlamentarnej, było poprostu znakomite. Podobnie trafne było odparcie podejrzenia co do wzruszania podstaw dualizmu. Dzisiaj wierzą wszyscy, że klub polski jest fundamentem obecnego państwa państwowego ustroju monarchii i fundamentem obecnej polityki zagranicznej Austro-Węgier.

Jaki jest rezultat całej tej walki na scenie parlamentarnej i za kulisami? Czy idea utworzenia większości parlamentarnej co na tej walce zyskała?

Na to pytanie trudno dzisiaj odpowiedzieć. Jedno zdaje się pewne: napadnięci nie odnieśli zupełnego zwycięstwa, ale napastnicy przekonali się nienależnie, że siły przeciwnika są większe, jak przypuszczali. Ztąd więc będzie panować po obu stronach umiarkowanie, a to jest dla Austrii najważniejsze, bo Austria umiarkowaniem stoi.

Przegląd polityczny.

W dalszym ciągu rozpraw nad budżetem w parlamencie niemieckim zabierali głos: deputowany Buhl imieniem narodowo-liberalnego stronnictwa, socjalista Liebknecht i konserwatywa Frege. Buhl oświadczył, że narodowo-liberali zgadzają się na ustawę wojakową z pewnymi zastrzeżeniami, zwłaszcza ze względu na ewentualność dwuletniej służby, i wyraził życzenie szybkiej reformy wojakowej procedury karnej. Kanclerz odpowiedział natychmiast, że projekt nowej wojakowej procedury karnej będzie przedłożony Izbie w najbliższym roku. Liebknecht wystąpił, jak zwykle, przeciwko militarystyce i kapitalistycznemu ustrojowi społeczeństwa. Zdaniem jego, Niemcy powinny rozpuścić armię stałą i zadowolić się milicjami. Gdyby

wybuchła wojna z Rosją, wystarczyłoby podnieść kwestję oswobodzenia Polski. Liebknecht krytykował również bardzo ostro postępowanie Bismarcka w 1870 r. i sfalszowanie emskiej depechy. Konserwatywa Frege podniósł niektóre słabe strony ustawy wojakowej i oświadczył, że zgodnie z centrum wystąpi przeciwko zbyt dużym wydatkom na marynarkę.

Misya Brissona nie powiodła się i dawny przyjaciel Gambetta, który niewielkie swoje zdolności podtrzymuje nadmierną ambicją, musiał mandat utworzenia gabinetu złożyć napowrót w ręce prezydenta Rzeczypospolitej. Niepowodzenie to jest zupełnie naturalne, jeżeli się zważy, że Brisson usiłował skłonić gabinet z członków lewego centrum i z radykalistów; gdy jednak pomiędzy Kazimierzem Pélér a Kamillem Pellétan leży daleko większa przepaść zasad politycznych i społecznych, niżeli pomiędzy pierwszym z nich a baronem Mackaem lub innym konserwatystą, przeto nie dziwnego, że nie mogli oni przystać na współpracownictwo w jednym rządzie. Zresztą sytuacja obecna we Francji jest tak powikłana, że mało kto czuje chęć brania na swoje barki steru rządu, tem bardziej, że już w najbliższej przyszłości pojawiają się kwestye, które obalą mogą każdy gabinet. I tak zakres władzy ankiety parlamentarnej wywołuje liczne wątpliwości. Władze rządowe, jak prezydent trybunału apellacyjnego i jenerałny prokurator odmawiają komisji prawa przeglądania aktów śledczych, jako dostępnych wyłącznie dla interesowanych tj. dla oskarżonych, gdy jednak wyjaśnienie sprawy panamskiej może nastąpić tylko przy pomocy tych aktów, przeto bez nich praca komisji będzie bezskuteczna. Jenerałny prokurator Beaurepaire, znany z procesu Boulanger'a, oświadczył, że raczej ustąpi, niż zezwoli na nieprawne wkroczenie w zakres władzy sądowej, a wszyscy jego koledy i podwładni mają pójść za tym przykładem. Obecnie komisja poszukuje nazwisk tych osób, którym zostały wypłacone znaczne kwoty na czeki, znalezione w domu bankiera Thierse'a. Wiceprezydent komisji Chancel de Consergues otrzymał już podobno poufne doniesienie, wskazujące osobistoci skompromitowane w tej operacji. Zawsza nadpływają denuncjacje i oskarżenia, a niemożność utworzenia rządu powiększa tylko ogólny zamęt i niepewność położenia.

Sprawa rewizji konstytucyj w Belgii posuwa się bardzo powoli naprzód. W komisji senatu wysłuszeli przez gabinetu zapatrywania rządu i podniósł dodatnie strony systemu habitaży, poczem komisja system ten przyjęła za podstawę prawa wyborczego. W komisji I by deputowanych cofnął rząd projekt królewskiego referendum. Stało się to głównie pod naciskiem prawnicy i jej przywódcy Woełsta, a postępowanie rządu było tem dziwniejsze, że jeszcze bardzo niedawno przyjęcie królewskiego referendum, t. j. prawa monarchy odwołania się do wyborców, stawiał jako kwestję zaufania. Zdaje się, że król Leopold pod tym głównie warunkiem odstąpił od swego życzenia, iż Izba uchwałą zasadniczo możliwość nabywania kolonii zamorskich przez Belgię. Chodzi tu bowiem o kraje nad Kongo, które król pragnie wcielić do Belgii. Rzeczywiście komisja rewizyjna nieuchwalała jednomyślnie rezolucję, oświadczaając, że konstytucja belgijska nie sprzeciwia się nabywaniu kolonii. W ten sposób wcielenie Kongo jest już tylko kwestją czasu. Dodać jeszcze należy, że sprawa rewizji konstytucyj rozbiła lewicę na dwa kluby. Z wolności powołanego głosowania w Izbie 30 połączyli się pod przewodnictwem Jansona w „związek liberalny“, podczas gdy reszta lewicy tworzyła odrębny klub pod nazwą „gauche libérale“, i postawiła na swem czele deputowanego Frère Orbana i Bara.

Z literatury zagranicznej.

(„Darkness and dawn“ by J. W. Farrar).

(Dokończenie).

Do najpiękniejszych ustępów w tej pięknej księdze zaliczamy żalobę znanej chrześcijańskiej matrony, Pomponii Graeciny, która przez cały ciąg opowiadania niesie słowa pociechy i osłody niecierpliwości, nawet Agrypinię i Poppeję, gdy i dla nich wybija godzina niedoli. Wtem i ona pocieszycielka strapionych na najcięższą zostaje wystawioną próbę. Syn jej jedyny pada ofiarą złości Nerona, nie doczekawszy łaski chrztu św. Złota matka, patrząc na wszystko, co się do kolia niej dzieje, na ogólne spodlenie Rzymian, ukorczonych przed Cezarem i zniekształconych bezpowrotnie, na rozkładanie samowoli i swawoli Nerona, wąpieli i rozpaczają poczyną. „Serce Pomponii kruszyło się w niej i zamierało. Alboż Pan taką swym sługom zgłotował nagrodę? Czyżli Chrystus, odszedłszy w górne niebiosy, nie dbał już o uczniów swoich, nie baczyl na ich potrzeby i próby? Alboż nie było obowiązkiem i prawem zmięść z powierzchni ziemi podobnego potwora? Czyż nie należało jej samej zbliżyć małżonka Anulasa Plantusa do cynu, — nie aby pomścić rodziną, rodzicielską żalobę i krzywdę, lecz raczej, by usunąć przekleństwo, zawiesz nad całym światem?“ W rozpacz swej, wśród pokus nacierających zewsząd, Pomponia do Mamertyńskiego spieszysz więzienia, aby u stóp św. Pawła złożyć ciężar dusznego nciśku i udręczenia.

Nie potrzebujemy wskazywać, dlaczego ten ustęp i ta rozmowa osobiście do naszych serc i umów przemawia, czemu osobne ma ona dla polskich czytelników znaczenie. Apostoł narodów uciesza bunt i burę, miotającą duszę pobożnej chrześcianki, koi jej ból macierzyński, pomstę złożoną na Pana radzi i nakazuje, a chce ostatecznie naj-

lepszy balsam do ran jej serca przyłożyć, woła dobrego lekarza, Łukasza św., aby splakanej matce odczytał niektóre ustępy ze spisanej przez się na pergaminie Ewanglii, a więc błogosławieństwa obiecał tym, co cierpią prześladowanie, tym, którzy płaczą, tym, co łakną i pragną sprawiedliwości, a przedewszystkiem hist. rymę meki Pańskiej, przez naczynię skreślono świadka. „Spowiedniały nam po trochu owe święte wyrazy codziennie lub powtarzaniem i dawną znajomością. Atoli dla ludzi, którzy po raz pierwszy je słyszeli, zdawały się one być tegowiem blaski wypisane, z słonecznych promieni. „Owe promienie przebiegały się przez mrok błędn i zepsucia. Tu i owdzie świat pogański szczylił się przecząc ciemlepszemu życiu i zasad, ale przeczeniem tylko. Uosobieniem tego kierunku jest w opowiadaniu Farrara, siouf Seneka, podnoszący się na wyżyny czystszej moralności, urobionej po części bezwiednem zetknięciem się z chrześcianami, który wśród ogólnego zepsucia, ceni i określa cnotę, ale nie ma siły i łaski do jej pełnienia. Umie o niej mówić i pisać, holduje jej rozumem i słowem, nie życiem ani wolą, zaprzęgnię w rydwan cezaryzmu.

Nierz już ceniąc na tem miejscu plody ducha i literatury angielskiej, podnosiliśmy głębokie i gorące uczucie religijne, tkwiące w duszy anglosaksońskiego plemienia. Płomiem ten ducha i z niżejjszej opowieści, dostarczającej, obok grunto-wnych historycznych obrazów i wiadomości, wielkiego chrześcijańskiego rozgrzania. Tu i owdzie, zrzadka tylko, rysują się pewne egzegetyczne różnice, zdradzające protestanckiego pisarza. I tak spełnienie apokalipsy zda się bódaj patrytywać już w rękach Nerona; dalej wspomina ostatnie po-żegnanie św. Piotra z małżonką Plantyllą, kiedy katolickie źródła wykazują niezbitcie, iż był on już wówczas w chwili swego szczytnego powołania. Z innej strony, opisując zebrania pierwszych chrześcian w katakumbowych podziemiach, dostojnik anglikańskiego kościoła nazywa Uczętą świętą upamiętnieniem tylko Wieczerzy

Pańskiej, nie zaś Sakramentem Ciała i Krwi Zbawiciela. Na tem się jednak ograniczają różnice, a góra wiara, bijąca z tych kartek, ogrzewa nas technieniem żarliwości ducha, właściwej początkom chrześcijaństwa.

Atoli spostrzegamy, iż w sprawozdaniu naszym zbytjuż przewagę daliśmy ogłosom owych początków, które bądź co bądź epizodycznie tylko bywają wspomniane w opowiadaniu surowego autora, usiłującego rozwinąć kilkunastu tylko blaskami wschodzącej jutrzejszej grube cienie nocy pogaństwa, zmroczonej spotęgowaniem zepsucia i rozpusty. Przeważnie zaś, okrom dworaków i dostojników, obok wyzwolenców i niewolników, wśród domowników złotego domu i cesarskiej czeladzi, snują się tu postaci pisarzy łacińskich, filozofów i poetów epoki, rozmawiają z sobą Persiusz i Łukanus, Petroniusz wznawia pamięć Trymalbionowych zbytków, sktor Parys produkuje w artystycznych przedstawieniach, Epiktet dzieckiem jeszcze stoicyzmem zdumiewa, Paetus Thrasea staro-rzymskiej cnoty ostatni przykład daje, a całe szeregi spłodzonych senatorów na skienie cesarza samobójczą giną śmiercią, więcej rozwijając męztwa w zgwie, aniżeli go w życiu posiadli, kiedy cała społeczność rzymska staczała się ślepo ku niewoli i ludzie się prześcigali w podłości, *ruunt in servitum*, wymownem Tacyta słowem. Ouzymyśmy tu z kolei szczegółowy opis śmierci Klaudjusza cesarza, matkobójczego zamachu na Agrypinię; Lokusta ponurem widmem stale się przesuwając przez roczniki panowania pierwszych cesarzy. Rzekliby, plemię Atrydów zasiadło na tronie świata. Przeszło czterdziestu książąt i księżniczek z krwi Augusta gwałtownie zgłębli śmiercią, zanim wiek dobiegł końca. Rozkładzenie węgłów rodzinnych sprowadzało za sobą tak liczne rozwoody, iż trudno było odnaleźć w kołach genealogicznych rozrozdzenie potomstwa cesarów i oznaczać synostwo następujących po sobie władców. Pierwszy z nich cterykrotnie zawierał związki, drugi trzykrotnie, trzeci dwukrotnie, czwarty znowu trzykrotnie, piąty sześciokrotnie. Odaleś

się niepodobna w pokrewieństwach i powinowactwach, wynikających z ustawicznych odmiann rodzinnych ustroju, wykwestem zaś wszystkich uzbieranych zbrodni do Nerona, który w trzydziestym pierwszym ginau roku życia, miał czas wyzzerpnąć czarę zepsucia i zlego, i dopuścić się z kolei wszelkich możliwych zamachów i morderałów, streszczając w sobie rozpustę, okrucieństwo i szale strasznej epoki, kt ra się w nim nosobiła.

Kłóby uwerzył, że Roma, zamiast się cieszyć zwycięstwem, gdy Nero padł pod grotem Epafratya, dziwnem niezuciem utrwała i otoczyła pa mię ukoronowanego bistrjona. Młodość i cesarz najwzajem się przepasli i wzajemną też zapłonęli ku sobie słabością. Niebawem pojawił się miay z każdą wiosną świeże kwiaty na grobie potwora, a ktokolwiek szedł o lepsze z jego zbrodniami, poniekał osobny mu kult poświęcał. Najgorszy z potór jego następców, idąc w jego ślady, obierali go sobie za patrona i przykład. Zro-żali się postać i pamięć Nerona z legendami miejscowemi; mniemano, iż nie umarł, lecz powrócił, aby nowe Kościółowi zadawał rany. Po upływie przeszło lat tysiąca, papież Paschal II, z listości dla ludu, przerażonego widmem krwawego cesarza, które rzekomo nawiedzało dawne jego ogrody, *Collis hortulorum*, dzisiejsze Monte Pincio, rozczyszczył egzorcyzmami poświęcił i oczyszcził miejsce, gdzie niegdyś Nero najrozszejszych dopuszczał się zbrodni.

Autor z upodobaniem kreśli wizerunki tych z pogan, którzy pukali do bram prawdy, choć nie zawsze danem im było do jej przybytku wkroczyć. *Con amore* maluje postać Tytusa; Marka Aurelega, który się tu doczekał okolicznościowej wzmianki, nazywa świętym pogaństwem. W przedmowie tłumaczy się, iż dla pełności obrazu nie zawsze się trzymał chronologicznej ściśłości, że wypadło mu zgromadzić w jednym okresie osobistości nie zawsze społecznie żyjące i działające.

Co w historyku byłoby niedarowaną winą, powieściopisarzowi uchoodzi, owszem potęguję wra-

żenie mnóstwem czynników, występujących na me-temle historycznego wątku. Wszakże i mistrz Matejko nie inaczej robi, gdy chodzi o odzworowanie epoki. Jeżeli w budowie powieści czasem niewprawnia zdradza się ręka, opisowód nie potestawia nic do życzenia. Czytelnik widzi przed sobą pałac cesarów w ciągłym przyroście zbytku i bogactw, patrzy na igrzyska, zdumiewa się wspaniałością amfiteatrów, ogląda cnda (grody) cesarskich, uczestniczy w biesiadach neronowych, w orgiach jego ulubieńców i dworzan, wstrębnując się w toczące się do kola rozmowy. Nadawczyjny tea dokładnością i skocznością obraz pozwala objąć epokę, przeniknąć ducha czasu, ogarnąć największy przełom w dziejach. Dla młodzieży, kończącej studia klasyczne, dla pielgrzymów, zmierzających ku miastu wiecznemu, dla czytelników, zwracających wzrok zdumiony i ciekawy ku zamierzającej starożytności, księgi te przyniosą rozkosz prawdziwą łatwem i przystępnem zbadaniem epoki, stanowiącej o losach świata i ludzkości. Nieczemu wiele się tu dowie i nauczy, uczony zaś odnajdując na każdym kroku stwierdzone dociekaniami archeologii szczegóły, odwiecy z przyjemnością i nawiąże płon dawniej zdobytej wiedzy, wszystkim zaś tryunf Chześcijaństwa, niesionego przez ubiegich rybaków galilejskich ku zasnadającej na siedmiu pagórkach królowej świata, endowiemy się jeszcze wyda po przewertowaniu tych kłmów, przykrywających do siebie nieznużoną nigdy uwagę. Pożądaną też rzeczą jest rybie przelozszenie znakomitego twórcu angielskiego pisarza, a jeśli się nie ludziny, przekład ten i wydanie takowe nie da na siebie długo czekać. Tyle sobie zagranicznych przyswajamy plewów, niechby raz po raz i dobre ziarno z ich cyfry literatur do naszej się dostało, a piguska, powaźna i potężna powieść Farrara ze wszech miar zasługuje na rozpowszechnienie za pomocą wernego i starannego tłumacza.

F...

Rada państwa.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby poselskiej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad funduszem dyspozycyjnym.

Dep. Jaworski: W dyskusji jenerałnej nie żądałem głosu, gdyż nie uważałem za potrzebne określać wobec Izby to stanowisko, jakie zajmujemy w politycznym położeniu. Temu stanowisku dałem już raz wyraz i na tem stanowisku pozostajemy. Ze względu jednak na mowy i zajęcia w ostatnich dniach, zabieram przy tym rozdział głos, aby w imieniu mego stronnictwa oświadczyć, iż głosować będziemy za funduszem dyspozycyjnym, zgodnie z tem stanowiskiem, jakie oddawaliśmy, bez względu na ufnosć lub nieufność do każdorazowego rządu, bez jakichkolwiek zastrzeżeń, tylko z zasady potrzeby państwa. (Bardzo słusznie! z law polskich). I właśnie z tego powodu, a niemniej dlatego, że chcemy się uważać za partję państwową, niech mi wolno będzie dotknąć niektórych uwag, uczynionych przez mowę, należącego do klubu, którego polityczne zapamiętanie w zasadzie podziela, z którym aż do rozbięcia się dawniej większości byliśmy ściśle sprzymierzeni i z którym pragniemy najgoręcej utrzymać najlepsze porozumienie. (Brawo! na prawem centrum).

P. deputowany z wielkiej własności czeskiej (Schwarzenberg) mówił o dualizmie i muszę oświadczyć, iż uczucia, jakie on żywić się zdaje względem tamtej połowy monarchii, nie są najlepsze. Nie czuję potrzeby zaprzeczając się w bliższe omawianie tej kwestji. Dualizm jest obustronną ugodą, jest aktem państwowym, a tamta połowa monarchii nie potrzebuje żadnego obrońcy. Ale ten dualizm ma dla nas specjalne znaczenie. Ten akt państwowy i to położenie, jakie się wyrobiło z końcem lat 70 tych, pociągnęło za sobą to, iż obrano kierunek polityki zagranicznej, z którym w interesie naszego kraju najzupełniej się zgadzamy, gdyż ta polityka jest także istotną rekwizitą przyszłości Austrii. (Okłaski z law polskich). I nieraz już w tej Izbie i po za Izbą wyrażaliśmy nasze przekonanie, iż trójprzymierze jest by dnyą ochroną ludów Austrii przeciw temu mocarstwu, w którym widzimy największe niebezpieczeństwo dla narodowości, wolności i cywilizacji. I dlatego zawsze wystąpimy z zastrzeżeniem przeciw wszelkiemu kierunkowi politycznemu, który dążyłby do naruszenia obecnego *status quo*, przeciw wszelkiej zmianie politycznego kierunku w ogólnem położeniu na zewnątrz i wewnątrz, a także w systemie austriackiej polityki. (Żywe okłaski).

Zwracam się teraz do mowy Plenera, którą wczoraj słyszeliśmy. Muszę otwarcie wyznać, iż umiarkowanie i ton, w jakim ta mowa była wypowiedziana, wywarła na mnie, po burzliwych mowach i scenach ostatnich dni, bardzo przyjemne wrażenie, a przy omówieniu jej podniosłem tylko to, co uważam za niezbędne do wyjaśnienia sytuacji. Czy i jakie nieporozumienie zaszło między rządem a lewicą? — tego pytania nie rozstrząsam, pomijam także kwestję, czy i jakie to były między lewicą a rządem układy, na których niedotrzymanie żali się obecnie lewica. W tej mierze powinno nastąpić wyjaśnienie między rządem a lewicą; naturalnie to wyjaśnienie nie powinno nastąpić *ex post*, gdy się już chwycano ostatecznych środków parlamentarnych. Zarzucano nienawistne usposobienie rządu do lewicy. Nie chcę i o tem wydawać sądu: jest to subiektywne zapamiętanie bezpośrednio interesowanych. Na dowód tej nienawiści przytaczano rozmaite fakty. Mogłbym również przytoczyć fakty, które są dowodem najwikszej uprzejmości ze strony rządu dla lewicy. Ograniczę się jednak tylko do jednej uwagi. Przekonanie o nienawiści rządu do lewicy miało głębokie zapuścić korzenie w tem stronnictwie i u jego przywódcy, jeśli ten nie zaniechał uczynić uwagi, której w interesie Austrii nie chciałbym był usłyszeć, a mianowicie uwagi, polegającej na przecistawieniu mowy prezydenta ministrów z równocześnie mianem mowami hr. Capriviogo i Wekerlego. Nie chodzi tu o hr. Taaffe'go, ale o szefa gabinetu austriackiego, a jestem przekonany, iż dep. Plener byłby tej uwagi nie uczynił, gdyby prezydent ministrów nie był wtrącił do swojej mowy pewnego ustępu co do obsadzenia posady, opróżnionej po baronie Praxaku. (Okłaski z prawicy).

P. Plener dotknął także kwestji utworzenia parlamentarnej większości, a sądzę, że główny powód złości leży w tem, iż rząd nie chciał lub nie mógł utworzyć większości w duchu lewicy. Dla utworzenia większości potrzeba czterech głównych warunków; skoro jednego z nich braknie, niemożliwym jest utworzenie większości. Pierwszym głównym warunkiem jest program, na podstawie którego większość miałaby być utworzona; drugim jest równowartość stronnictw, tworzących większość, a polega ona na tem, aby jedno lub drugie stronnictwo w tej większości nie osiągnęło przewagi lub nie starało się jej osiągnąć. Trzecim, absolutnie koniecznym warunkiem, jest liczebnie oznaczona siła, a czwarty polega na tem, aby tej większości nikogo nie narzucano i aby nikt z niej nie był wykluczonym, kto się z jej programem zgadza. (Żywe okłaski na prawicy).

Na zasadzie tych czterech warunków istniała w tej Izbie większość przez jedenaście lat, a program jej był równoprawnością, autonomia królestw i krajów, ochronny wół przeciw preponderancyi dawniej partji konstytucyjnej, a wychodziła ona z zapamiętania: *discite sapientia moriti*. I ta większość nie powstała z inicjatywy rządu, lecz z inicjatywy stronnictw, z *mutuo consensu*, z wzajemnego porozumienia i wzajemnego przyzwolenia. Ta większość byłaby także dziś istniała, i nie wzbraniał mi powiedzieć, iż istniałaby nie ze szkoda Austrii i nie ze szkoda krajów. Istniałaby ona, gdyby dwie przyczyny nie spowodowały jej upadku. Pierwszą przyczyną jest to, iż rząd ściśle trzymał się zasady rządu ponad stronnictwami; stało się to ze szkoda dla większości, gdyż gdyby rząd był utrzymał większe czucie z tą większością, byłoby może do jej upadku nie przyszło. Drugą przyczyną nieistnienia tej większości jest jej rozpadnięcie się wewnątrz; jeden czynnik odpadł, a drugi wszedł na jego miejsce. Posłowię czeskiej narodowości z Czech nie zmienił swej narodowości, ale zmienił swą politykę. Polityka, jakiej się oni od początku chwycili, jest polityką najostrejszej opozycji, a zarazem jest nową polityką co do międzynarodowych stosunków. W jednym i drugim kierunku musimy się z całą stanowczością oświadczyć przeciw tej polityce. (Okłaski z law polskich).

Jakżeż rzeczy dziś stoją? Ma być utworzona

większość. Otóż może być ona utworzona znów tylko za pomocą tych czterech warunków. Powróćcie panowie, że dodam jeszcze piąty warunek, który wypływa ze zmienionych stosunków. Tym piątym warunkiem jest zaparcie się siebie i rozstronność. Większość może być utworzona tylko na podstawie programu. Program był nam podany do wiadomości. Większość musi być utworzona na zasadzie równowartości, liczebnej siły i przystąpienia z własnej woli. Próbowałem, aby taka większość przyszła do skutku; nie powiodło mi się to. Próbowałem to w rokowaniach, jakie się toczyły z przywódcami zjednoczonej lewicy jeszcze przed mową tronową, a których wynik był następnie zakomunikowany klubom do aprobaty lub odrzucenia. Próby rozbiły się, a pan deput. chebskiej Izby handlowej zna przyczynę, dla których te próby się rozbiły; rozbiły się one dla braku jednego z głównych warunków, jakie powyżej przytoczyłem. Rozbiły się one wówczas i rozbiły się po raz drugi, gdy przy dyskusji ad-resowej chodzilo o to, aby Izbie zalecić do przyjęcia jeden projekt adresu większości Izby. Czy utworzenie takiej większości jest dziś możliwe, nie chcę się co do tego oświadczać. Uważam, że za możliwe, ale także w obecnych stosunkach uważam je za niesłychanie trudne. My wypowiadaliśmy nieraz nasze zapamiętanie w tej mierze, a mianowicie wypowiadaliśmy się w owej dyskusji budżetowej, która miała zastąpić dyskusję ad-resową. Zgadaliśmy się z programem rządu, wypowiedzieliśmy w mowie tronowej, z programem, aby na razie usunąć na bok wszystkie narodowe i polityczne kwestje i ograniczyć się głównie do rozwiązania ekonomicznych i ustawodawczych spraw. Z tym programem zgadzaliśmy się, gdyż odpowiada on w najwyższym stopniu potrzebom naszego kraju. Skoro jednak stało się niemożliwym utworzenie większości w tym duchu, jaki miałem zaszczyt panom określić, przeto — sądzę, że mogę to powiedzieć w imieniu wszystkich moich kolegów — uchwaliliśmy zająć stanowisko wolnej ręki i na tem stanowisku pozostaniemy tak długo, aż pókad stosunki nie ukształtują się tak, iż dla dobra państwa, w interesie poszczególnych królestw i krajów, dla zrealizowania programu mowy tronowej, nie przyszybało do skutku taka większość, jak ją określiłem. Pragnę tego najgoręcej i kończę słowy, jakie wypowiedział deputowany chebskiej Izby handlowej w swej mowie: niech będzie stworzone wolne pole dla ekonomicznych prac. (Huczne, dźwiękotwórcze okłaski. Mowa odbiera liczne gratulacje).

Dep. Herold podnosi, że decyzja zależy nie od stronnictw, lecz od woli ludów. Tego ruchu w czeskim narodzie, którego wyrazem były ostatnie wybory, nie należy uważać za prąd partyjny, lecz za jedną z tych faz, jakie niejednokrotnie już naród czeski przechodził. Programem mowy i jego przyjaciół politycznych jest prawnoprawność stanowiska Czech i równoprawnienie. Ks. Schwarzenbergowi, który napominał, że sprawy nie należy do ostateczności posuwać, odpowiada mowa, że i bez tego naród czeski tak jest cierpliwy, że ta jego cierpliwość przeszła w przyszłość. Lecz cierpliwość nie powinna iść tak daleko, aby przemijające czułości wpłynęły na porzucenie dotychczasowego stanowiska. Cierpliwość taka wety tylko byłaby dopuszczalną, gdyby stronnictwo mogło wskazać korzyści.

Mowa wywołała, że dla jego partji niemożliwą jest rzecz przyłączyć się do innych stronnictw w celu utworzenia większości, dopóki nie będzie dana pewność, że te stronnictwa i rząd zmienią swoje stanowisko wobec Czechów. O wegetacji tylko narodu czeskiego mowy być nie może, gdyż tam wola i życie. Skoro Schwarzenberg powiedział: „konserwatywnie, albo radykalnie“, to mowa uważa jego idee za bardzo radykalne. O rozwiązaniu przesilenia parlamentarnego wtedy dopiero można myśleć, gdyby prawdziwie wprowadzono w życie autonomię krajów i równoprawnienie, a jak długo tak się nie stanie, przesilenie nieustawicznie trwać będzie. Do tego czasu powinni tak przyjaciele polityczni mowy, jak i przedstawiciele wielkich posiadłości stać w opozycji i ze względów taktycznych iść z nią ręką w rękę. Podobne rzeczy ze względów taktycznych dzieją się n. p. w Węgrzech.

Mowa omawia następnie stanowisko rządu do prawa państwowego i czeskiej ludności w Morawii i Śląsku, gdzie Czesi rzuceni są na pastwę niemieckiej mniejszości. Mowa zarzuca dalej lewicę, że nie jest umiarkowanym stronnictwem, co zresztą nie jest zarzutem, gdyż umiarkowanie w życiu politycznym jest słabością. Bo czyż to jest umiarkowaniem, jeśli lewica chce ugody wbrew całemu czeskiemu narodowi? Lewica chce krok za krokiem swój program przeprowadzać. Ale ponieważ hr. Taaffe także jest przeciw człowiekiem (wesołość), przeto łatwo pojąć, że się nie chce dać wyprzeć. Przyczynę, podane przez Dra Plenera co do głosowania przeciw funduszowi dyspozycyjnemu, nie są ani wykintne, ani elegancje. (Okłaski Młodoczechów).

(Zwracając się do lewicy): Dlaczego obawiacie się stanąć w opozycji? Na razie chcecie iść w opozycję, ale nie idziecie. Jakiegoż konfliktu jeszcze czekacie? Gdzież jest groza sytuacji? Albo macie przyczynę do opozycji i wtedy staniecie w opozycji, albo nie macie do niej przyczynę, a wtedy nie chęlcie się opozycję (okłaski Młodoczechów). Ale wy nie idziecie w opozycję, wy byście nie mogli iść w opozycję i stoicie tam, gdzieście stali. Siedzicie w matni, a my was z niej nie wyciągniemy (Burzliwe okłaski Młodoczechów). Ja wątpię, abyście mogli znaleźć sposób do wyjścia. W ciągu roku małoście się nauce, zapamięłaliście, że narody słowiańskie są już pełnoletnie i że większość ludów Austrii i większość niemieckiego narodu nie życzy sobie rządów lewicy (burza okłasków na prawicy i okrzyki: Nigdy!). Zgadacie także większości, do którejby hr. Taaffe odkomenderował potrzebne żywioły. Nie wątpię, że hr. Taaffe, gdyby mógł, i tę grzeszność jeszcze by nam zrobił. Ale partje poważne, jak Polacy i klub Hohenwarta, musiałby mu tego odmówić. Zastanówcie się przeto nad swem położeniem w Austrii (wesołość na prawicy), ale zupełnie poważnie, a przyjdziecie do przekonania, że wasze stronnictwo nie może mieć przewagi w Austrii i w niemieckim narodzie.

Oto Nemesis wasza, boście zapomnieli o wolności, o tej podstawie świętości waszego stronnictwa. Deputowany Kronawetter upomina nas, abyśmy się nie dali odwieść od idei wolności; rada ta lepiejby mogła być spożytkowaną w stronnictwie bliżej niego stojącym, ale niechaj będzie przekonany, że my zawsze łączymy szandar prawa narodowego ze sztandarem wolności. Specyficznie czeski program opiewa: „Zupełne równo-

uprawnienie wszystkich narodów.“ Niechaj lewica porzuci swój przesąd przeciw czeskiemu prawu państwowemu, niechaj szczegółowo rozstrząśnie te kwestje, a przyjdzie do przekonania, że czeskie prawo państwowe równie jest korzystne dla Niemców w Czechach mieszkających, jak dla Czechów i całej monarchii. Niebezpieczeństw dla monarchii obawiano się także przy zaprowadzeniu dualizmu, a przecież one nie miały miejsca, a zresztą i stosunku między Austrią i Węgrami nie można uważać za taki, któryby w biegu dziejów nie mógł uleść zmianie. (Okłaski Młodoczechów). Każde prawo się rozwija. Niezawisłość Węgier nie można naruszać, ale rozwój wzajemnego stosunku krajów austriackich jest kwestją zupełnie odrębną i sprawą czysto wewnętrzną. Polityka negacyi wobec czeskiego prawa państwowego, którą dep. Plener popiera, nie powstrzyma ludu czeskiego od wypełnienia jego poważnej historycznej misji. (Żywe okłaski Młodoczechów).

Dep. hr. Hohenwart: Najważniejszym wypadkiem dni ostatnich, który całą Izbę poruszył, była nagła zmiana frontu ze strony zjednoczonej lewicy, jaka się dokonała w ostatnich dniach. Mowa, w której deputowany Plener starał się wyjaśnić pobudki tej zmiany, nie wywarła na nas wrażenia, jakie zamierzano osiągnąć, lecz raczej wzmocniła w nas przekonanie, że tej zmianie frontu nie towarzyszy faktyczna podstawa. Ostatnia mowa ministra-prezydenta w tej Izbie miała być właśnie podstawą, która zmusiła zjednoczoną lewicę do zajęcia innego stanowiska wobec rządu. Przy tej sposobności deputowany Plener sięgnął wstecz, do tak zw. kwestji ugody czeskiej. Ja naturalnie nie pójde tam za mową; są tego różne powody, a najważniejszym jest ten, iż, zdaniem mojem, kwestja ta należy do innego forum, a nie do tej wysokiej Izby (brawo!). Lecz pozwólcie mi, panowie, podnieść jedną okoliczność: było tenże sam Plener, który na posiedzeniu z d. 17 listopada oświadczył nam, iż stoi zupełnie wobec rządu na t-m samem stanowisku, co i w początkach sesji. Tymczasem wiece dobrze panowie, że od dnia 17 listopada po dzień dzisiejszy nie zaszło absolutnie nic nowego w kwestji ugody czeskiej (wesołość i bardzo dobrze! na prawicy). Jestto zupełnie dla mnie rzeczą niezrozumiałą, w jaki sposób mogła obecnie kwestja ugody czeskiej wpłynąć na usprawiedliwienie zmiany frontu ze strony zjednoczonej lewicy.

W mowie deputowanego Plenera, której muszę przyznać, iż odznaczała się zupełną obiektywnością, spokojem i umiarkowaniem, czuć jednak było urazę, iż rząd odpowiadał natychmiast na przemówienie księcia Schwarzenberga, podczas gdy na jego mowę z dnia 17 listopada nie dano wcale odpowiedzi. Mniemam, iż deputowany Plener nie ma słusznosci, jeżeli upatruje jakąś obrazę w niejednokrotnem traktowaniu obu tych przemówień. Nad znaczącą mową deputowanego Plenera zastanawiałem się wczoraj raz jeszcze i nie znalazłem w niej żadnego pytania, zwróconego w stronę rządu. Zupełnie inaczej rzecz się ma z mową księcia Schwarzenberga. Książę Schwarzenberg zwrócił się ku rządowi ze ściśle określonym i treściwym zapytaniem, czy ma zamiar w jak nakrótkim czasie zaproponować Monarsze obsadzenie posady ministeryalnej, opróżnionej przez ustąpienie ministra Praxaka. Na to pytanie mógł prezydent ministrów odpowiedzieć natychmiast, co też i uczynił; wprawdzie deputowany Plener nie jest zadowolony z tej odpowiedzi, a przedewszystkiem potępia rząd, iż dał to odpowiedź, nie zawiadomiwszy poprzednio o niej hr. Kuenburga. Otóż, moi panowie, nie wiem, czy prezydent ministrów, zanim jakiś słowo wypowie w Izbie, musi się wprzód starać o pozwolenie hr. Kuenburga. (Żywa wesołość i okłaski na prawicy). Lecz pozwólcie mi, panowie, zrobić jedną uwagę, że podobne twierdzenie brzmi prawie komicznie. Pobory tego ministra zatrzymano w preliminarzu budżetowym na rok 1893, który zapewne jest tak dobrze znanym hr. Kuenburgowi, jak i nam wszystkim. Hr. Taaffe powiedział tylko, iż, o ile na to okoliczności pozwolą, zaproponuje Monarsze obsadzenie tej posady. Jakże to zdziwienie wywołało mi stało w hr. Kuenburgu, tego nie jestem w stanie osądzić (okłaski po prawicy); ale deputowany Plener zrobił przytem uwagę, iż minister-prezydent zapomniał w swej odpowiedzi o drugiej części, a mianowicie zapomniał dodać, że przez to obsadzenie nie powinno nastąpić przesunięcie sił w ministeryum, przyczem p. Plener dodał, iż miał prawo tego żądać. Mnie się zdaje, iż rzecz ta ma się inaczej. Po ustąpieniu barona Praxaka nastąpiło przesunięcie sił w ministeryum na naszą sta nową niekorzyść i dlatego sądzę, że w pierwszej linii my jesteśmy uprawnieni do żądania zadośćuczynienia za to przesunięcie sił (bardzo słusznie! po prawicy), zwłaszcza, że w tymże czasie zaszło w ministeryum inne jeszcze przesunięcie sił na korzyść zjednoczonej lewicy. (Tak jest! na prawicy). Jeżeli jednak deputowany Plener zwraca na to uwagę i kładzie nawet nacisk na tę okoliczność, iż ma prawo do podobnego zastrzeżenia, to ja nie wiem, na jakiej właściwie podstawie prawo to polega, a zarazem oświadczam o twierdzenie — mniemam, iż czynię to w imieniu wszystkich moich przyjaciół politycznych, iż my podobnego prawa ani pojedynczym członkom, ani jakimś stronnictwem w przeciwnieństwie do innych stronnictw Izby n-gdy nie przyszanym. (Okłaski po prawicy).

Posostaje do omówienia jeszcze jeden punkt, podniesiony w mowie deputowanego Plenera. On wskazał mianowicie na mowę ks. Schwarzenberga i na uwagę, jaką tenże zrobił o dualizmie. Otóż mogłbym na to odpowiedzieć, iż jestto kwestja, o której książę Schwarzenberg mówił tylko we własnym imieniu, a nie w imieniu klubu, na którą to okoliczność zwracam wyrażnie uwagę. Mniemam jednak, iż się postępuje niesłusznie, rzucając na szalę dyskusji mimochodem wypowiedziane słowa, i czyniąc z tego zarzut ministrowi, że nie odpisał natychmiast. Stronnictwo konserwatywne pozostało wierne swym zasadom i potrafiłoby, gdyby się potrzeba okazała, co jednak w danej chwili zbyleczne, wystąpić w obronie praw Węgier (Brawo! na prawicy). Lecz my żądamy całkowitej wzajemności ze strony Węgrów (tak jest! na prawicy) i musimy pokonać na to nacisk, w interesie własnej godności i w interesie tej połowy państwa. Dopokąd w Węgrzech istnieje w samym nawet parlamencie znaczna partja, która zmierza otwarcie do obalenia ugody, a żąda nni personalnej, dopokąd nawet dzienniki partji liberalnej grożą nam, że staną po stronie nni personalnej, dopokąd wogóle na Węgrzech będzie się szerzyć przekonanie w najszerszych nawet kołach, iż ugoda wychodzi na korzyść tej tylko połowy państwa, — dotąd Węgry nie mają najmniejszego

prawa uskarżać się na to, jeżeli w naszej połowie padnie niekiedy słowo, niezbyt przyjemne dla tamtej połowy państwa. (Dźwiękotwórcze okłaski i brawa). Jakim jest nasz stosunek do Węgier, o tem wiedzą w Węgrzech bardzo dobrze i jestem przekonany, że tam w kołach decydujących również dobrze znają naszą wierność dla traktatów i nasze poszanowanie dla praw Węgrów, jak zna je i nasz minister-prezydent. (Bardzo słusznie! po prawicy). I w tem znajdujemy wyjaśnienie, dlaczego hr. Taaffe nie zwrócił uwagi na tę enuncacyę.

P. Plener mówił nareszcie o ministeryum koalicyjnym i większości koalicyjnej. Ministeryum koalicyjne mamy i bez tego; większość koalicyjnej nie osiąga się pozaparlamentarnymi układami w takich sprawach, które nas obrażają. Jeżeli p. Plener ma program, na podstawie którego mniemam stworzyć podobną większość, to niech go stronnictwom przedłoży. Będziemy nad nim się zastanawiać z wielką ściślnością. Rząd nie może odkomenderować żadnego stronnictwa w szereg większości. (Okłaski). Ubolewam najmocniej nad wypadkami, z powodu których uierpialy nasze sprawy parlamentarne. My do tego nie dajemy najmniejszego powodu i nie pozostaje nam nic innego, jak odpowiedziałność za to pozostawienie zjednoczonej lewicy. (Żywe okłaski z prawicy. Mowa odbiera powszechną aprobatę).

Prezydent ministrów hr. Taaffe: Wobec złożonych w toku dzisiejszej dyskusji z rozmaitych stron oświadczeń, uważa rząd za właściwe określić ponownie swoje stanowisko z całą jasnością i stanowczością. Rząd stoi niewzruszenie na gruncie istniejącej konstytucji i tego stanowiska także i na przyszłość w żadnym wypadku nie opuści. Rząd bezwarunkowo obstaje przy obecnym, prawie uregulowanym, stosunku do węgierskiej połowy monarchii i uznaje stworzoną przez to organizację monarchii za trwałe zamkniętą. Nie może on tedy uważać za rzecz właściwą powracać do tej kwestji przy każdej dowolnej sposobności, musi jednak z najwyższą wdzięcznością powitać, iż lojalne jego stanowisko, jak zawsze, tak i niedawno, ze strony rządu węgierskiego znalazło o-twartę uznanie.

Przechodząc do obecnej sytuacji, mogę tylko złożyć oświadczenie, iż rząd także i teraz niewzruszenie trzyma się zasad mowy tronowej z 11 kwietnia 1891 r. We wspólnej pracy wszystkich umiarkowanych stronnictw, które dotąd popierały rząd w sposób godny wdzięczności i z patriotycznym usunieniem swych poszczególnych życzeń, upatruje rząd najpewniejszy środek do utworzenia stałej, także i przez niego pożądanej i za konieczną uznanej większości. Do osiągnięcia tego celu, rząd mając na uwadze tylko dobro państwa, bez względu na własne interesa, o ile to od niego zależy, nie poskąpi z pewnością usiłowań. Temi samymi uczuciami kierując się, rząd w poczuciu przejętych zobowiązań także i nadal dążyć będzie szczególnie w Królestwie czeskim do poparcia porozumienia między obu szczepami.

Rząd powodując się temi względami, odnoszącami się tylko do całości państwa i jego najważniejszych interesów, do przyzwolenia lub odrzucenia pozytywnej budżetu (funduszu dyspozycyjnego), nad którą toczą się obrady, nie może przywiązywać takiego znaczenia, któreby go zachwiał mogło w jego zasadach, lub zmienić mogło w jakikolwiek sposób jego stanowisko wobec umiarkowanych stronnictw. (Okłaski z prawicy. Dźwiękotwórcze poruszenie).

Dep. Schneider mniema, iż w obecnej sytuacji chodzi tylko o wzmocnienie stanowiska lewicy. Tego nie chce absolutnie stronnictwo mowy. Nieprzewidywana przepaść dzieli antysemitów od partji liberalnej. Stronnictwo mowy głosować będzie za funduszem dyspozycyjnym choćby dlatego, że liberalna partja, której zasady uważa ono za szkodliwe, chce skreślić te pozycje.

Dep. Pattai w imieniu chrześcijańsko-socjalnej grupy posłów składa następujące oświadczenie: Wypadki w Węgrzech okazują atak zjednoczonych stronnictw liberalnych na rzecz małżeństw mieszanych, a przeciw obecnym prawom chrześcijańskim wyznani. Nasza partja liberalna gotowa jest do podobnych dążeń i naszym zdaniem także całe przesilenie parlamentarne pozostaje z tem w związku. Jeżeli tym razem głosujemy za funduszem dyspozycyjnym, to nie dlatego, aby rządowi dawać wotum zaufania, ale dlatego, iż pragniemy wyraźnie odeprzeć dążeń, skierowane ku temu, aby państwo pozabawić jego charakteru chrześcijańskiego i wzmocnić partję, którą uważamy za szkodliwą pod względem ekonomicznym, a za niepożyteczną pod względem narodowym.

Dep. Plener, odpowiadając na wywody Jaworskiego, zauważył, że w parlamencie trudno pominąć polityczne kwestje. Koalicyja stronnictw jest możliwa w razie uzyskania wspólnej podstawy politycznej. Takim wspólnym celem jest polityka zagraniczna, a dla nas, w czem się zgadzamy z p. Jaworskim, trójprzymierze; ale polityka zagraniczna nie da się zupełnie oddzielić od polityki wewnętrznej. Zatem do koalicyji, o której mówiłem, nie mogą należeć stronnictwa, które stanęły w dyktandalnej sprzeczności z naszą zagraniczną polityką i stronnictwa, występujące pod hasłem czeskiego prawa państwowego. Od tych zapamiętanych nie możemy odstąpić, gdyż nie chcemy obniżenia poziomu życia politycznego; nie chcemy, aby nas sprzągano jedynie dla ustaw podatkowych. Należałoby chyba wątpić w możliwość sprawowania rządów w Austrii, gdyby koalicyja, przeze mnie wskazana, nie mogła przyjść do skutku.

Następnie omawiał mowa oświadczenie prezesa gabinetu. Chętnie przyjmując do wiadomości, że hr. Taaffe staje na gruncie konstytucji i dualizmu, i że odparć będzie wszelkie przeciwnie prądy. Wolelibyśmy jednak, aby to oświadczenie zostało było złożone natychmiast po mowie ks. Schwarzenberga, a nie dopiero po dwutygodniowym przesileniu. Hr. Taaffe łatwo zrozumie, że nauczani oświadczeniem dni ostatnich, przywiązujemy mało wagi do jego słów. Składał on już tak często ogólnikowe oświadczenia, że deklaracje jego straciły wszelką wartość. Pragniemy wprawdzie utworzyć stałą większość, ale nie dano nam nawet czasu do urzeczywistnienia tej myśli. Rząd zadowolił się deklaracją wymijającą i pozabawioną treści. Rząd nie rozumie, że są rzeczy, które my bardzo serjo pojmujemy i nie możemy się zgościć na systematyczne ich pomijanie. Rząd zadawałby się ogólnymi formułkami i słowami, które nieraz słyszeliśmy i wiemy dobrze, jaka jest ich właściwa wartość. Dlatego powtarzam, że pomimo oświadczenia hr. Taaffe'go, nie odstąpimy od naszego wotum. (Okłaski na lewicy).

Dep. Hauck oświadcza imieniem niemiecko-na-

rodowych antysemitów, iż głosować będą przeciw funduszowi dyspozycyjnemu.

Dep. ks. Schwarzenberg zastrzega się przeciw fałszywemu tłumaczeniu jego oświadczeń co do dualizmu. On i jego przyjaciele polityczni oceniają stosunek obu połów monarchii na podstawie prawnej. Respektowali oni zawsze dualizm i żądają tylko, aby i z tamtej strony Litawy ustawy ugodowe były szanowane.

Po końcowem przemówieniu referenta Meznika, przystąpiono do imiennego głosowania, w którym fundusz dyspozycyjny został odrzucony 167 przeciw 146 głosem.

Za funduszem dyspozycyjnym głosowali: Polacy, klub Hohenwarta, chrześcijańsko-socjalna grupa posłów, morawscy Czesi, klub Trentino, Rusini, kilku dalszych, w końcu ministrów hr. Falkenhayn i Zaleski. (Gdy Lueger głosował za funduszem, sykało z lewicy, na to odparł Lueger: zawsze pójdę przeciw żydom).

Przeciw funduszowi dyspozycyjnemu głosowali: lewica, partja niemiecko-narodowa, Młodoczechy, dep. Zucker, antysemita Hauck i Dütz, Kronawetter i Lienbacher. Hr. Kuenburg nie był podczas głosowania obecny w Izbie.

Odrzucenie funduszu dyspozycyjnego większością 21 głosów powitała lewica burliwymi okłaskami.

Wśród wielkiego poruszenia w Izbie zamknął prezydent posiedzenie.

Następne posiedzenie Izby odbędzie się w poniedziałek.

Z Warszawy

piszą do Dziennika Poznańskiego:

W połowie marca r. b. odbyło się, jak wiadomo, w Petersburgu wręczenie palisza nowo mianowanemu wówczas arcybiskupowi mohylewskiemu, X. Kozłowskiemu i konsekracji X. pralata Albina Simona na biskupa zenopolitańskiego, który równocześnie został mianowany sufraganiem archidiecezji mohylewskiej. W uroczystości tej uczestniczył biskup knjawska-kaliński X. Beresiewicz, biskup płocki X. Nowodworski i X. biskup Zdenowicz. Biskupi mieli osobną audyencyę u cara; zakomunikował on wtedy tutejszym dygnitarzom Kościoła, że właśnie zatwierdził uchwałę Rady państwa, przepięjącą, aby w szkołach ludowych Królestwa Polskiego duchowni udzielali nanki religij św. w polskim języku.

Donosiłem sam w swoim czasie o tem. Inicyatywa w tej sprawie wychodziła od naczelnika kraju tutejszego, p. Hurki. Uznał on pewnik, który niestety nie wszyscy chcą zrozumieć, że aby nanka religii istotnie mogła wywrzeć wpływ na państwo, musi ona być dzieciom udzielana w tym języku, który stałe ma w użyciu. Z drugiej strony widzi głównie dowodzący wojskami Królestwa, że tutejsi działacze rosyjscy robią wszystko, co tylko można, aby zrazić właścicieli do rządu, co na wypadek wojny niekoniecznie jest dogodnem. Głównej komendzie wojsk rosyjskich może być objętem, jak na kozaków, niepokojących nieprzyjaciela, zapatrnia się dwory szlacheckie, choćby ich było 8 lub 10 tysięcy na całym obszarze Królestwa. Inaczej się rzeczy mają z milionami właścicieli, którzy zachowaniem się wobec wojsk rosyjskich lub najędźniejszych, wielką mogą zrobić dywersję. P. Hurko tedy wprawdzie czuwa bardzo pilnie nad tem, aby dwory nie zbliżały się do włóścian, ale nie jest zwolennikiem drażnienia tych ostatnich. Motyw ten z pewnością odegrał rolę w wyżej wspomnianej inicjatywie p. Hurki.

Lecz zachodzi teraz pytanie, co się stało z zapowiedzianą przez cara osobistą reformą? Do tej chwili niema śladu zamiaru przeprowadzenia jej. Przez ósm miesięcy można było przy dobrej woli dojść do wprowadzenia owej nanki religii bodaj że we wszystkich szkołach ludowych Królestwa. Nie wiem, czy byłoby potrzeba publikowania podobnej reformy w dzienniku praw, a tego ostatniego nie kontrolowałem tak ściśle, aby wiedzieć, czy publikacja podobna nastąpiła. W każdym razie uchwała Rady państwa i słowa carskie n'e ulegają najmniejszej kwestji. Co się stało jednakże z jednym i drugim?

Może się zagadka rozwiąże, gdy sobie przypomnimy, że oberprokurator św. synodu przemawiał w Radzie państwa i głosiwał przeciw zamierzonej reformie. Mówiono wtedy nawet o dymisji p. Pobiedonoscewa, który wówczas na kilka miesięcy opuścił Petersburg. U nas reformie tej był przeciwny Apuchtin.

Wiedzą tu wszyscy, że Aleksander III nie tylko panuje, lecz i rządzi, że ministrowie udają się do niego z „dokładami“, drżą na myśl, że zdołali lub zdolają go zadowolić. Jedynie p. Pobiedonoscew uczucia tego nie zna. Robi on, co sam uzna za właściwe, a wystarcza mu, gdy sam z siebie jest zadowolony. W Petersburgu car rządzi samowładnie, w Warszawie Hurko; ale w Petersburgu autokratyczna władza Aleksandra III kończy się tam, gdzie zaczyna i jej wola Pobiedonoscewa, w Warszawie zaś rządy Hurki zatrzymują się przed dziedziną kuratora okręgu nankowego. Jenerał-gubernator, uważany obecnie za najzdolniejszego wojskowego, ogromne ma wpływy w Petersburgu i laski osobiste u cara; ale Apuchtin robi pomimo to nawet wbrew woli jenerał-gubernatora, co mu się podoba.

Z Petersburga ciekawe tu nadchodzą pogłoski o nowych poważnych zmianach w ministerstwie, które jakoby już nastąpiły, ale są trzymane w ściśle tajemnicy. Sekretrem nie jest, że dotąd nie został ogłoszony ukaz carski, udzielający dymisji p. Wyszniegradskiemu. Ukaz ten podobno nigdy się nie ukazał i to nie dlatego, iżby p. Wyszniegradski miał zostać do końca życia ministrem *ad honores*, lecz dlatego, że służbę musiał opuścić w bardzo przykrech warunkach.

W Petersburgu podobno kursuje numer paryskiego *Figara*, w którym znajduje się list niejakiego p. Zirna, wykazujący, co p. Wyszniegradski zarobił na konwersacjach. Wy musicie lepiej od nas o tem wiedzieć, czy podobny numer *Figara* wogóle istnieje, bo my tu w cukierniach widzimy tylko numera, zaopatrzone w dorywce monotonne, bo jedynie rozmiarami się różniące ilustracje cenzury, na których tekst gazety często bardzo cierpi. Co gorzej, ów p. Zirn, który był agentem ministra skarbu i otwarcie się przyznaje do tego, co sam zarobił, podobno napisał broszurkę, poświęconą konwersji z szczegółowym opisem działalności prywatnej p. Wyszniegradskiego przy konwersacjach i potrafił postarać się o to, aby ją doręczyć samemu carowi, który z częścią finansowej działalności byłego ministra skarbu podobno mniej jej zachwycony.

Obecne pogłoski o dymisji dotyczą podobno dzisiejszego ministra skarbu, który także popadł w nielaskę. Niedaleka przyszłość musi wykazać, co w tem jest prawdy; dlatego niestwierdzonych w tej kwestii pogłoszek nie chcę powtarzać.

Co do nowego prezesa teatrów p. Karandziejewa, to o wpływie czynnika na niego, mowy nie ma, najmniej zaś o wpływie literatów polskich. Obawiano się z początku, że g. p. Jankulio, prezes cenzury, który także aspirował do władzy nad artystkami i artystami dramatycznymi, na pasku będzie prowadził. Ale tak nie jest. P. Karandziejew jest samodzielną, a przynajmniej ma, iż się dosyć szybko zorientował na nowym polu działania. Prawda, że m. ten był cokolwiek zany. Działalności szkodliwej w teatrze dla nas dotąd nie rozwiniął. Zresztą wie on bardzo dobrze o tem, że każda podobna działalność odbiła się na kasie teatralnej, okłóli jej interesów zaś obecny prezes chodzi bardzo starannie.

Ponieważ, pragnąc być bezstronnym, zapisuję w bilansie teatralnych stosunków nietylko ujemne, lecz i dodatnie konta, więc zanotuję dziś, iż generał-gubernator Hurok, wedle pogłoski obiegającej tu w kołach dobrze poinformowanych, miał zalecić nowemu prezydentowi miasta, generałowi Bibikowowi, aby co do stosunku swego do ludności teatralnej wziął sobie za wzór swego poprzednika generała Starynkiewicza. W tym względzie p. Hurok tylko przykładał rękę, a ze słów tych wyciągamy wniosek, że przynajmniej w zarządzie miejskim nie rozpocznie się wypędzanie urzędników Polaków.

Zresztą nie oddawajcie się lżom, aby p. lecie, które p. Hurok dał generałowi Bibikowowi, zapowiadało jakieś, choćby najłżejsze zboczenie z drogi obecnego systemu. Mowy o tem nie ma. Przytoczę wam jeden ze szczegółów, który niedawno słyszałem o Apuchinie. Pewien lekarz, mający zamiar osiedlić się w mieście, w którym znajdują się szkoły i szpital, starał się o pozyskanie praktyki (stałe płatnej) w szkole i szpitalu. Co do tego ostatniego nie nastroczyli się żadne trudności. Praktyka w szkołach zależną była od p. Apuchina, do niego się więc ów lekarz zgłosił.

— Czy jesteś pan prawosławny? — zapytał kurator okręgu naukowego.

— Nie, katolik — odpowiedział lekarz.

— Czy Rosjanin? — brzmiało dalsze zapytanie.

— Nie, Polak.

— Jakże tedy możesz pan aspirować do urzędowej posady lekarza przy szkole?

— Audyencya była skończoną. Widzicie tedy, do jakich to p. sad Polacy, według p. Apuchina, aspirować tu nie mogą.

W szkołach zaś w dalszym ciągu chłopców pakują do kozy za każde odezwienie się po polsku. Profesorowie zaś mają polecenie rewidowania pensyonatów dla przekonania się, czy i jakie książki, oprócz szkolnych, chłopcy mają i czytają.

KRONIKA.

Kraków 3 grudnia.

— Zapiski osobiste. Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Dr. Madeyski, przybył dzisiaj rano z Wiednia do Krakowa.

— Imatrykulacya uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego odbędzie się we wtorek d. 6 b. m. o godz. 11 przed południem w auli Collegii novi.

— Posiedzenie Rady miejskiej zapowiedziane zostało na wtorek d. 6 b. m. o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym są dalsze rozprawy nad wnioskami sekcji w sprawie kursów przy Muzeum techniczno-przemysłowym w Krakowie.

— Komisya kontumacyjna odbyła posiedzenie w dniu wczorajszym pod przewodnictwem prezesa miasta Dra Szałachowskiego, a przy udziale weteranów krajowego p. Litich. Na posiedzeniu omówiono sprawę obiadzenia posad urzędników i służby, oraz uchwalono przedłożyć Namiestnictwu, celem zatwierdzenia, instrukcy dla służby zakładowej. W krótkim więc już czasie Rada miejska przystąpi do nominacy urzędników kontumacyi, a sam zakład z wszelkimi prawdopodobieństwem już w styczniu r. 1893 zostanie ostatecznie otwarty.

— Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. prof. Dra Izidora Kopernickiego odbyło się dziś rano o godz. 10 w kościele św. Anny. Nabożeństwo odprawił X. kanonik Bukowski, a przybyli na nie reprezentanci Akademii Umiejętności, członkowie Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, członkowie Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, oraz grono wielbicieli zasłużonego męża.

— Muzyka kościelna. W kościele Najśw. Panny Maryi wykonaną zostanie jutro Msza Fr. Witta (A mol) na 4 głosy męskie z organami; Graduale „Ave Maria“ Ośnolska i Offertorium „Tantum ergo“ Fr. Witta.

— Uroczysty wieczór Mickiewiczowski, urządzone staraniem młodzieży akademickiej, odbędzie się w poniedziałek d. 5 b. m. w sali hotelu Saskiego. Program składa się z samych polskich utworów, a część wokala obejmuje deklamacje solowe i zbiorowe z dzieł nieśmiertelnego wieszcza. Wapadłszy w wieczorne przyjęli: p. Siemaszkowa, p. kapelmistrz Hock osobicie i na czele orkiestry i prof. Bylicki, który odegra koncert z Chopina z towarzyszeniem

orkiestry. Komitet rozpoczął już pracę około udekorowania sali, aby i ta zewnętrzna strona odpowiadła uroczystemu nastrojowi, jakim wieczory Mickiewiczowskie odznaczać się powinny.

— Dom akademicki. Komitet, zajmujący się sprawą budowy domu akademickiego, zostający pod przewodnictwem prof. Dra Korczyńskiego, zestawili właśnie sprawozdanie ze swej działalności. Czynność komitetu skierowaną była głównie ku zbieraniu składek i działalnosc ta wydała najlepsze owoce; komitet zebrał bowiem, niezależnie od funduszu Towarzystwa wzaajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego, kwotę 8.000 złr. Komitet rozesłał listy składowe także na prowincję i uprosił osoby poważne i życiwe instytucji o zbieranie składek, dotąd wszakże wiele osób list tych nie nadesłało; komitet uprasza więc o jak najrychlejsze odesłanie ich z zebrany plonem, jak również o nadsyłanie dalszych składek na ręce skarbnika p. Franciszka Słęka, dyrektora Kasy Oszczędności m. Krakowa. Skład komitetu zmieniony został o tyle, że w miejsce ś. p. prof. Dra Iskrzyckiego zaprosił do swego grona pp. profesorów Dra Jordana i Dra Obalińskiego. Komitet zakupił pod budowę domu grunt w obszarze 720 sążni kwadratowych tuż za ogrodem Strzeleckim, w punkcie najlepszym i najdroższym miasta, z wyborną wodą, a bliskim klinik i niektórych zakładów uniwersyteckich. Komitet pragnie, aby budowa rozpoczęta być mogła z przyszłą wiosną i spodziewa się, że dalszej, chętniej pomocy nie odmówi mu społeczeństwo polskie. Ponieważ stworzenie „fundacji domu akademickiego“ na razie dla braku funduszu nie może przysięść do skutku, a komitet opiekuńczy w znacznym prawem nie jest osobą zdolną do zawierania umów, przeto chce nadać całej sprawie trwałszą podstawę, postanowił komitet opiekuńczy przejąć swą pracę na Towarzystwo opieki domu akademickiego, które, składając się z osób młodszych życiowych, prowadziłoby dalej rozpoczęte dzieło. Ułożenie statutu takiego Towarzystwa jest obecnie w toku.

— Ze „Związku literackiego“. Wczorajszą pogadankę w „Związku literackim“ na temat „naszych obecnych ideów“ była nadzwyczaj ciekawa i ożywiona. Opierając się na twórcach naszej literatury, od XVI wieku począwszy, a skończywszy na najnowszych objawach beletrystycznych, naszkicował prof. Tretiak wypływając z nich ewolucję naszych narodowych ideów, ewolucję, która pozostaje w najściślejszym związku z polityczną i społeczną naszą historią. Szerzej zastanawiał się prelegent nad ostatnimi okresami owej ewolucji: romantyzm, któremu przyswieszczał ideał poświęcenia, i obecnym, w którym górną hasła praktyczności, rozumnej pracy i poczucia obowiązku. Najwyraźniejsze literackie przejawy tych „obecnych ideów“ znajduje prelegent w utworach powieściowych Rodziewiczówny i temu przypisuje ich powodzenie; dla uzasadnienia tego zapatrywania powołuje się p. Tretiak na pierwszą powieść Rodziewiczówny: „Dewocja“ i jedną z ostatnich, drukowaną w „Czasie“ powieść: „Anima vilia“. Artystyczne wartości tych utworów prelegent nie omawia. Nad poglądami prof. Tretiaka wywodziła się żywa i obszerna dyskusya. Na wczorajszą pogadankę obecne były także panie.

— Z „Lutni“. Zapowiedziane na niedzielę dnia 4 b. m. ogólne roczne zebranie członków czynnych Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia“, a przyczyn niezalekanych od zarządu, odroczone zostaje do dnia 9 b. m. o godz. 8 wieczorem.

— Na wystawie obrazów w Sukiennicach w niedzielę wczorajszą przy elektrycznym świetle odbyła się muzyka 13 pułku piechoty innymi utworami: Oskarskiego uwerturę do „Nowego Don Kiszota“ i „Fiedry, Gounoda „Ave Maria“ i Wagnera „Wyjści z oper“.

— Stypendy. Donoszą nam: Ordynat Stanisław hr. Mieroszewski, z moją przysługującą mu prawa, nadał stypendyom o rocznych 200 złr. z fundacyi ordynatu Mieroszewskiego, przeznaczonych dla uczniów gimnazjum św. Anny w Krakowie, Józefowi Bogdanowi Benedyktowiczowi, uczniowi I klasy gimnazjum św. Anny w Krakowie.

— Sankcyonowana ustawa. Najj. Pan postanowieniem z dnia 21 listopada b. r. sankcyonował uchwalony przez Sejm galic. projekt ustawy w sprawie zmiany okręgów reprezentacyi powiatowych we Lwowie i Gródku.

— Odnaczenie. Najj. Pan postanowieniem z dnia 24 listopada b. r. nadął przeloczonemu gminy miasta Strassów, Adolfowi Rutce, w uznaniu jego pożytecznej działalności złoty krzyż zasługi.

— W uniwersytecie lwowskim otrzymał stopień doktora filozofii p. Tadeusz Wiśniowski, asystent uniwersytetu Jagiellońskiego, rodem ze Stanisławowa.

— W grecko katolickim seminarjum we Lwowie, jak się dowiaduje „Dilo“, mają zajść znaczne zmiany. Rektor seminarjum X. Al. Baczynski zamierza ustąpić, a jego miejsce zajmie prowizorycznie X. Leon Turkiewicz.

— Gimnazjum ruskie w Kołomyi. Piszą nam ze Lwowa: (X) Najj. Pan zezwolił, aby w Kołomyi utworzono gimnazjum państwowe z ruskim językiem wykładowym i aktywowano je na razie w formie klas równorzędnych przy państwowym gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi, stopniowo począwszy od roku szkolnego 1892/3. Z początkiem bieżącego roku szkolnego utworzona została na podstawie powyższego Najwyższego postanowienia par. 1 i 2 klasy z ruskim językiem wykładowym. Minister wysłał i oświecenia, przeprowadzając to Najwyższe postanowienie, oznajmił, że nowe gimnazjum z językiem wykładowym ruskim w Kołomyi, którego

koszt utworzenia i utrzymania pokrywać będzie w zupełności skarb państwa, ma zostawać aż do dalszego zarządzenia pod kierownictwem wspólnym z gimnazjum państwowym z polskim językiem wykładowym w Kołomyi, że jednak w czasie właściwym będzie zorganizowane jako samoistne gimnazjum państwowe z własnym dyrektorem.

— Z pod Radziechowa pisał do „Gazety Narodowej“. Przed kilkunastu dniami odbyło się w tutejszym dekanacie zgromadzenie gr. kat. duchowieństwa, tak zwany „sobór“ i tu na zgromadzeniu podpisali księża ruscy deklaracyę i związali się podaniem ręki, że od tej chwili nigdy nie będą używać polskiego języka w sprawach urzędowych i w korespondencyi w ogóle, a nawet w korespondencyi z rz. kat. księżami. Ktokolwiek wyłamaby się od tej zasady, będzie jego imię i nazwisko ogłoszone w ruskich pismach.

— Księgi gruntowe. Wedle wykazów o stanie prac dla zakładania ksiąg gruntowych, z końcem trzeciego ćwierćroczka b. r., prace te w okręgu sądu obwodowego w Przemyślu można uważać we wszystkich 11 powiatach, z 423 gminami katastralnymi za ukończoną, albowiem w dniu 30 go września praca ta była w toku tylko w jednej z gmin ostatnich. W okręgu sądu obwodowego w Samborze, który w 19 powiatach liczy 584 gmin katastralnych, ukończono zakładanie ksiąg gruntowych w 9 powiatach z 508 gminami, a w dalszych 19 gminach, rozdzielających się na 10 powiatów, są w toku prace przedwstępne i dochodzenia na miejscu.

— Wielki pożar zniszczył w tych dniach całkowicie tartak parowy p. Leopolda Poppera w Wiko-wie górny, na Bukowinie. Szkodę obliczają na 60 tysięcy złr.

— Cholera. Z Husiatynia donoszą o stanie epidemii: W Sztydlowie zmarły dnia 1 b. m. dwie osoby z tych, które zachorowały dawniej. W tej miejscowości zachorowało świeżo jedno dziecko półtoraroczne. W Husiatynie, Olchowczyku i Bodnarcówce nie było żadnych wypadków zakaźności ani śmierci, a nawet w Bodnarcówce nastąpiło ogólne polepszenie; chorzy znajdują się w stanie rekonwalescencyi.

— Przyszła kolej. Od dłuższego czasu ginęły podróznym, jadącym koleją na przestrzeni między Tryestem a Nabreszyną i Kormonsom, cenniejsze przedmioty z kuferek i walizek. Wyśledzenie sprawy było tem trudniejsze, że podróźni odbierali pakunki na pozór niekiedy i dopiero później spostrzegali ubytek skradzionych przedmiotów, skutkiem czego sami nie wiedzieli, czy kradzież była popełniona przed, czy po odebraniu pakunku z kolei. Dopiero przed miesiącem udało się policyi w Tryeście wyrobić sprawę w osobie niejakiego Franciszka Marcina, który od roku 1887 pełnił obowiązki starszego konduktora na powyższej przestrzeni. Przynał on się, że od dwóch lat w czasie transportu otwierał kufki podróznym dobraniem kluczykami, wykradł kosztowności, a następnie napórót je zamykał. Przy rewizji znaleziono u niego mnóstwo kosztowności, które po części zwrócono poszkodowanym, reszta do tychczas złożona jest w tryesteńskich dyrekcyi po liży, gdyż właściciele nie są wiadomi. Między złodziejami przedmiotami znajdują się nawet niektóre znaczniejsze wartości, jakoto: bransolety z perłą i diamentami, damski zegarek złoty z monogramem A. E. B., złote kolczyki z brylantami, złoty naszyjnik z serduszkami, ozdobionem szafirem i diamentami, i t. p., których właściciele dotychczas się nie zgłosili.

— Arcydzieło sztuki zegarmistrzowskiej. Na wystawie w Chicago pojawił się między innemi zegar, który, raz nakręcony, może iść bez przerwy przez lat... tysiąc. Zegar ten ma być 21 stóp wysoki, 9 szeroki, a 3 stopy grubo. Figura, przedstawiająca anioła, wydzwanian będzie minuty, inna kwadrans, a godzinę wskazuje, przedstawiając śmierć. Skoro go dzina uderzy, śmierć się ukryje, a ukaże się 12 apostołów, pochylających głowy przed wizerunkiem Zbawiciela. O godzinie 6 procesya zakonników udawać się będzie do kościoła; przed północą ukaże się stróż nocny, który do godz. 3 rano dawać będzie sygnały, a po 3 godzinie w nocy kogut oznajmić będzie pianiem zbliżanie się świtu. Pory roku przedstawione będą przez odpowiednie figury, a w dniu Bożego Narodzenia chóór pobożnych śpiewać będzie koledy. Prekonamy się w przyszłym roku może, czy tego rodzaju zegar rzeczywiście na wystawie się pojawi; ale nikt z nas nie przekona się — czyli istotnie przez lat tysiąc będzie iść bez nakręcania...

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 4 b. m. po raz piąty: „Powietrze wielkomiejskie“ (Grossstadtluft), komedia w 4 aktach Oskara Blumenthala i Gustawa Kadelburga; tłumaczył M. Sachorowski.

We wtorek 6 b. m.: „Fifi“, komedia w 4 aktach pp. Meilhaca i Halevy.

We czwartek 8 b. m. po raz szósty: „Pierwioski“, obrazek sceniczny w 1 akcie Kordyana Ujwskiego i po raz szósty: „Dom waryutów“, krotoczwila w 3 aktach Karola Lausaa; tłumaczył M. Sachorowski.

W sobotę 10 b. m. po raz pierwszy: „Nasze anioły“, komedia w 3 aktach Michała Wołosińskiego.

— Dnia 2 grudnia pochmurno, wietrzno, śnieg; termometr od —5,6 doszedł do +3,0 C. Barometr wraza do góry; o godz. 7-mej rano dnia 3 grudnia stan jego był 745,4 mm., termometru —2,6 C. Wiatr zachodni.

W niedzielę dnia 4 grudnia: św. Barbary p. m.; w poniedziałek dnia 5 b. m.: św. Sabby opata wzn.

Ruch artystyczny i umysłowy.

Z Akademii Umiejętności. Komisya historyi sztuki w Akademii Umiejętności odbyła posiedzenie dnia 24 listopada b. r. Przewodniczący prof. Marian Sokolowski poświęcił słowo wspomnieniu zmarłym badaczom A. Essenweinowi w Norymberdze i ś. p. Antoniemu Jodko Narkiewiczowi w Wolinie na Wołyniu. Następnie prof. Władysław Łuszczkiewicz przedłożył rezultat badań swych nad polichromią kościółka drewnianego w Dębnie pod Nowym Targiem, dokąd stasownie do życzenia Komisji odbył w lecie b. r. wycieczkę. Kościółek, oprócz polichromii sufitu, posiada interesującą rzeźbioną tryptyk. Robota cieleska sufitu i ścian jest bardzo prostą i mało staranną. W malowidłach ściennych niema ciążkości i wyższego artystyzmu, a przejawia charakter wyłączonej ornamentacyi. Motywy ornamentacyi są późno romańskie i gotyckie. W figuralnych przedstawieniach kostumy obcisłe w duchu XIV stulecia. Malarz dokonał polichromii za pomocą patronek z grubego papieru, które odbijał farbą czarną lub wyjątkowo ceglastą na ścianie, pomalowanej ogólnym tonem szaro-białym, a potem kładł barwy inne pędzlem szerokim. Jakkolwiek motywy są bardzo wczesne, to malowidło odnosić się może tylko do XVI stulecia.

Prof. Łuszczkiewicz podał wiadomość krótką o ruinach kościoła św. Idziego w Inowłodzu. Kościół, którego fundacyę odnosi tradycya do Władysława Hermana, datuje z XII w. i stał pierwotnie w obrębie zamkowy. Wreszcie prof. W. Łuszczkiewicz odczytał rozprawę p. t.: „Ruiny zamku Herburta“. Autor scharakteryzował typy grodów polskich i zwrócił uwagę na charakter fortyfikacyi w ziemiach ruskich na podstawie zabytków XVI i XVII wieku. Zamek Herburta, znany w literaturze pod niewłaściwą nazwą zмку добромилскаго, jest dawnym fortyfikacyjnym zamkiem na zamek mieszkalny. Autor wykazał dowodnie na podstawie zdjęć rysunkowych, dokonanych na miejscu, jak do budowy późniejszej pokój mieszkalnych dokonane zostały kosztem pierwotnego systemu obronności. Budynek mieszkalny był pierwotnym belluardem o dwu kondygnacjach strzelnic, wewnątrz przynym, z drogą strazy na piętrze. Autor tłumaczy, w jaki sposób i kiedy do budowy do niego piętro z pokojami mieszkalnymi i front przyodbito ataką. Badania na miejscu nie przyniosły dowodów istnienia tamże malowań ściennych. Tak zwane „malowania dobromilskie“ w domu p. Herburta, wedle opisu, drukowanego w Sprawozdaniach Komisji (V, str. LXXI), uważać należy za malowania zamku mieszkalnego w samem mieście Dobromilu. Ten ostatni zamek dobromilski dotrwał rzeczywiście do końca zeszłego wieku, czyli do czasu, w którym zamek Herburta był już dawno w ruinie.

Dr I. Korzeniowski zwrócił uwagę Komisji na dwa rękopisy, znajdujące się w Muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie, z których pierwszy zawiera akty Starostwa spiskiego, dotyczące przebudowy zamku w Lubli z czasów Augusta III, drugi mieści rachunki wydatków sm. króla Stanisława Augusta na artystów, spisy obrazów, listy hr. Augusta Mozyńskiego, korespondencye, dotyczące zakupu obrazów w Rzymie, projekt utworzenia Akademii sztuk pięknych w Warszawie itp., jednym słowem dokumenty, odnoszące się do sztuki i przemysłu w tej epoce.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 3 grudnia. Cesarz wyjechał wczoraj do Wels i powróci dopiero we wtorek.

Wszelkie pogłoski o podaniu się hr. Tassego do dymisji, lub o zmianach w gabinecie, nie są uzasadnione. Także dymisya Kuenburga nie została dotąd przyjęta.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 3 grudnia. Wiener Ztg ogłasza: Cesarz zamianował prokuratora państwa Dra Wincentego Tarlowskiego w Krakowie, Roberta Leszczyckiego, radcę sądu obwodowego w Rzeszowie i Jana Łozińskiego, radcę sądu krajowego w Krakowie, radcami sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Suplent męskiego seminarjum nauczycielskiego w Krakowie, Harlender, mianowany został prowizorycznym starszym nauczycielem przy tymże zakładzie.

Wels 3 grudnia. Dzisiaj przed południem przybył tu Cesarz w odwiedziny do arcyksięcia Franciszka Salwatora i arcyksiężniczki Maryi Waleryi.

Buda-Pestz 3 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu uchwalila Izba magnatów prowizoryum budżetowe. Biskup Schlauch zastrzegł sobie zażalenie stanowiska episkopatu wobec kościelno-politycznych przedłożeń, jakie w swoim czasie rząd Izbom przedłoży.

Buda-Pestz 3 grudnia. Przedwczoraj zachorowała tu na cholęra jedna osoba, a jedna umarła.

Berlin 3 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu toczyły się w dalszym ciągu obrady nad budżetem.

Kościółski oświadczył, że Polacy nie życzą sobie wojny z Rosyją, atoli, jeśli król ich powoła, wypełnią swój obowiązek i dziejną Boga, że nie potrzebują walczyć pod żadnym innym sztandarem.

Caprivi oświadczył, że przedłożenie wojskowe może się przychylić do ograniczenia scyalno-demokratycznych agitacyi. Odpowiada ono pruskiemu ha-lu: sum cuque. Kanclerz odparł następującą zarzut, że rada związkowa nie uwzględniła finansowego położenia. Przeciwnie, poszczególne działa zostały jak najdokładniej zabudane.

Bebel (świadczył, że ustawa o wychodźstach przysporzy socyalnej demokracji nowe zastępy. Pierwsze czytanie budżetu zost. i. ukończone.

Drezno 3 grudnia. Cesarz niemiecki przybył wczoraj do Strehlen.

Monachium 3 grudnia. Książę Karol powrócił tu wczoraj zupełnie zdrowo o godz. 5 po południu.

Paryż 3 grudnia. Książę Périer otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu.

Paryż 3 grudnia. Kazimierz Périer konferował wczoraj wieczorem z Ribotem, Bourgeois i Dunoy.

Paryż 3 go grudnia. Bourgeois wzbrania się wziąć udział w mającym się utworzyć gabinetcie. Względem misya Kazimierza Périera natrafia na wielkie trudności.

Petersburg 3go grudnia. Radzie państwa przedłożony został projekt ustawy, dotyczący przeprowadzenia akcyzy od soli i podwyższenia akcyzy od cukru.

Bukareszt 3 grudnia. Izba deputowanych uchwalila obrządkową większością naglić wniosków, do którego inicjatywę dali wybitni członkowie parlamentu, aby następcy tronu przysłać roczny apanaż 300.000 franków, która to suma w polowie może być przekazana na rzecz księżniczki Maryi.

Bukareszt 3 grudnia. W toku procesu w sprawie spadku po Zappasach, reprezentant rządu greckiego nie zgodził się na złożenie kancji procesowej, nałożonej na nich, jako na obcokrajową stronę procesową, podając jako powód, że rząd grecki prowadzi proces przeciw dziedzicom Zappasów, a państwo rumuńskie w tej sprawie tylko nieznacznie jest interesowane. Trybunał uchylił z tego powodu wykluczenie rządu greckiego, jako strony procesowej. Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się d. 27 stycznia p. r.

Nowy Jork 3 grudnia. Zmarł tu James Gould.

NADEŚLANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

Porębski i Zimler

w Krakowie, Rynek 1. 8

połączają towary najlepszych gatunków w zakresie handlu drobiazgowego, robót ręcznych i materyj kościelnych. Ceny umiarkowane. (2475 92-100)

80 beczek najlepszych śliwówek

świeżej i starej, między temi partya towaru wielkanoc. z świąd. wielkanoc. rabatu i partya z świąd. rabatu Szlaggy-Sumloy jest w całości, lub częściowo tania do sprzedania. Sigmund Schweimer, Colon. Agentur und Commis. Geschäft, Budapest. (2595 2-3)

Zwracamy uwagę na ogłoszenie o podręcznikach naukowych P. v. Reussnera. (2555 4-10)

Kotwiczne skrzynki budowlane Richtera.

Przy kupnie tych sławnych skrzynek budowlanych należy być bardzo ostrożnym i przyjmować tylko prawdziwe skrzynki z fabryczną marką „kotwica“. Znajdują się na składzie we wszystkich lepszych handlach zabawkami i kosztują od 35 ct. do 5 złr. i wyżej. — Ilustrowany cennik przesyłamy na żądanie. (2425)

F. Ad. Richter & Cie.,

pierwsza austr.-węg. c. i k. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych w Wiedniu, I. Nibelungengasse, 4.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 3 grudnia 2 godzina 30 min. po poł.

| Wartość | Wzrost | Wartość | Wzrost |
|-----------------|--------|-------------------|--------|
| 100 złr. w złr. | 97 55 | Angliobank . . . | 130 75 |
| 100 złr. w złr. | 97 55 | Unioy | 237 25 |
| 100 złr. w złr. | 115 40 | Bankwaryny . . | 114 51 |
| 100 złr. w złr. | 100 60 | Akcyje Lenderbank | 225 25 |
| 100 złr. w złr. | 583 — | kol. Kr. Lud | 216 25 |
| 100 złr. w złr. | 31 25 | kol. lwowski | — |
| 100 złr. w złr. | 119 85 | kol. lwowski | 245 — |
| 100 złr. w złr. | 9 16 | kol. lwowski | 91 75 |
| 100 złr. w złr. | 5 65 | kol. lwowski | 228 — |
| 100 złr. w złr. | 58 85 | kol. lwowski | 1792 |
| 100 złr. w złr. | 100 15 | kol. lwowski | 229 75 |
| 100 złr. w złr. | 118 70 | kol. lwowski | 51 81 |
| 100 złr. w złr. | 149 — | kol. lwowski | 169 75 |
| 100 złr. w złr. | 45 60 | kol. lwowski | 117 75 |

Uzasadnienie r. i d. stałe.

| Wartość | Wzrost | Wartość | Wzrost |
|-----------------|--------|----------------------|--------|
| 100 złr. w złr. | 169 75 | 4%, Listy likw. pol. | 12 10 |
| 100 złr. w złr. | 169 65 | Ako. kol. Kr. Lud. | 99 25 |
| 100 złr. w złr. | 169 65 | austr. kred. | 167 95 |
| 100 złr. w złr. | 61 0 | Ultimo Ruble | 10 25 |

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Michał Chyliński.

| Kurs pieniędzy i papierów publicznych. | Wartość | Wzrost | Kurs pieniędzy i papierów publicznych. | Wartość | Wzrost |
|----------------------------------------|---------|-----------------|----------------------------------------|-----------------|--------|
| Wartość | Wzrost | Wartość | Wzrost | Wartość | Wzrost |
| 100 złr. w złr. | 117 — | 100 złr. w złr. | 117 — | 100 złr. w złr. | 117 — |
| 100 złr. w złr. | 58 50 | 100 złr. w złr. | 58 50 | 100 złr. w złr. | 58 50 |
| 100 złr. w złr. | 9 50 | 100 złr. w złr. | 9 50 | 100 złr. w złr. | 9 50 |
| 100 złr. w złr. | 1 20 | 100 złr. w złr. | 1 20 | 100 złr. w złr. | 1 20 |
| 100 złr. w złr. | 97 60 | 100 złr. w złr. | 97 60 | 100 złr. w złr. | 97 60 |
| 100 złr. w złr. | 104 50 | 100 złr. w złr. | 104 50 | 100 złr. w złr. | 104 50 |
| 100 złr. w złr. | 94 50 | 100 złr. w złr. | 94 50 | 100 złr. w złr. | 94 50 |
| 100 złr. w złr. | 103 — | 100 złr. w złr. | 103 — | 100 złr. w złr. | 103 — |
| 100 złr. w złr. | 97 75 | 100 złr. w złr. | 97 75 | 100 złr. w złr. | 97 75 |
| 100 złr. w złr. | 100 60 | 100 złr. w złr. | 100 60 | 100 złr. w złr. | |

Są do nabycia w Księgarniach dzieła nauk. pedagoga **Plato v. Reussnera**:

Najlepsza Metoda

do nauczania się **bez nauczyciela** czytad, pisać i rozmawiać po niemiecku w 3ch miesiącach — po angielsku w 2ich lekcjach. Cena **metody niemieckiej** niższy kurs 80 ct., wyższy kurs 2 zlr. 10 cent. Komplet (kurs niższy i wyższy) razem 2 zlr. 60 ct. **Metoda angielska** z wymową 90 cent. — **Najlepsze Elementarne: Polsko-Niemiecki** z wymową, z 14 wzorkami pisma i z 200 rycinami, 47, 28 i 14 ct. **Polski** z 20—40 wzorkami pisma, rysunków i z rycinami (obrazkami) razem **310 figur**, tudzież ze wskazówkami pedagogicznymi, oprawny po 35 i 28 ct., broszurowany po 27, 14 i 17 ct. — **Obrazki do nauki poglądowej** w 5 językach t. j. sztychy i kolorowane po 56 ct. zeszyt obejmujący 100 do 150 figur. — **Powiatki polsko-niemieckie** 28 cent. — Powieść **Al-Baba i 40 złobów** 20 ct. — Powieść **Myśliwi Głom** 14 cent. (2354-4-12)

Skład główny w Księgarni **G. Gebethnera i Spół.** w Krakowie.

Śliwki i powidła

prawdziwe tureckie świeże nadeszły do handlu p. f.

H. Kretschmer, Kraków, Rynek Główny Nr. 10.

Również poleca wszelkie towary korzenne, kolonialne i norymberskie. (2469-10-20)

Papier klozetowy 15 c.

Schottwienner Papierfabrik, Wien, VII, Kaiserstrasse 76. (2295-75-)

LECZNICZE WINO BORÓWKOWE

Józefa Schwartza w Wiedniu, V/2, Hundsturmstrasse Nr. 82.

Lecznicze wino pierwszorzędne przeciw chorze, nieżyłowi kiszek, bieguncie i t. p. najsilniej polecane. (2423-5-10)

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Fabryka zegarów wieżowych

Fr. X. Schneider's Sohn we Fremdenthal w Śląsku austriackim,

wyrobia i posiada zawsze w zapasie zegary wieżowe wszelkiej wielkości i na każdy cel. Cenniki i kosztorysy darmo i oplatnie. Główny i urzędowy parafialny dogodne warunki wypłaty. (2483-5-10)

Próbki wszędzie oplatnie.

Uznane najlepsze, najmniejsze

Materye sukienne

prawdziwe, trwałe i tanie, na ubrania, paloty zimowe, zastrzyki, mezykowki, konfekcyjne damskie i na każdy cel rozsyła także przywrotnym na metry skład c. k. fabryki materyj sukienkowych i towarów z wełny owczej

MORITZ SCHWARZ

Zwittau bei Brünn.

Sukna na mundury i wygoty, nieprzemakalne pakiety i materye myśliwskie, peruwieny i doskiny na ubrania salonu, sukna na liberye i bilardy, sukna damskie, zastrzyki himalaya i plety. (1814-16-20)

Dla pp. majstrów krawieckich pożyczam nieoplatnie zbiory próbek.

Zasada: trwały towar, dobry i tani. Wysłuka za zaliczką lub za gotówkę.

Towary kolonialne, lakoce, ryby.

Paczka pocztowa 5 kilo **oplatnie** do każdej stacyi pocztowej. (2590-2-6)

Plant, kawa Ceylon perłowa . . 1/2 k. zlr. -75

wyb. wielkoz. . . -72

Kuba najlepsza nieb-ziel. mocna . . -68

Perłowa moka wybor. wydarna . . -65

Jawa, żółta, wielkoziarn., najlep. . . -62

z zieloną, bardzo piękną . . -60

Santos najlepsza, smaczna . . -55

Kawior ural. świeży wielkoziarn. . . -50

Kiaskie sproty, około 400 sztuk . . -175

piłkiny 40 sztuk . . . -150

Brabanckie sardale b. dob. e 5 kilo . . -350

Sledzie holenderskie wielkie . . -175

Rulada z ryb, b. dob. maryn. 40 szt. . . -175

Świeży dorsz, łupacz 5 kilo . . -175

Ernst Schultz Nacholger, Ottensen, (Hollstein).

Wielki krach!!

Przez amerykańskie stosunki celne, zakupem ciap zasap słynnej wielkiej

Fabryki chustek damskich

po cenie bajecznie taniej i odsprzedają po niedowierzania taniej cenie (2554-3-3)

1 zlr. 50 cent.

gruba, ciepła i twała chustka o jakiejśbardwie z pyszną chustką lub trędziami 1/2 metra długą, oraz 1 1/2 metra szeroką.

Należy się tedy spieszyć z zakupem, jak długo zapas starczy, sposobność bowiem taka za 100 lat się nie trafi. Do nabycia za gotówkę lub pobraniem, przez ogólnie znaną, rzetelną firmę:

S. Altmann, Wien, I, Sternstrasse 11.

NOWY Brewiarzyk Tercyarski

ulożony przez **O. L. K.** (Ojca Leona Kapucyna)

powiększony, ulepszony i licznymi obrazkami upięksozony

(wydanie czwarte)

świeżo wyszedł z druku

i jest do nabycia w Krakowie w klasztorze 00. Kapucynów.

Ceny tego Brewiarzyka:

1) Broszurowany pojedynczo brany 1 zlr. 50 ct., biorącym naraz 50—100 egzemplarzy po 1 zlr. 5 ct.

2) Oprawny w półskórkę 1 zlr. 90 ct., biorącym naraz 100 egz. po 1 zlr. 50 ct.

3) Oprawny w szagryn, brzegi czerwone, 2 zlr. 50 ct., biorącym naraz 50—100 egzempl. po 2 zlr.

4) Oprawny w szagryn, brzegi złoczone, 3 zlr., biorącym naraz 50 egzempl. po 2 zlr. 50 ct.

Adresy wszelk. st. nów zawodowych i krajów nowe w Intern. Adressebureau, Wien, I, Wellzeile 3, zał. 1-69. Prospektu darmo i oplat. (23-9-13-20)

!!PROSZĘ CZYTAĆ!!

Przy zbliżającym się sezonie polecam powszechnie znane swe **wyroby san i saneczek, powozów, ekwipaży i t. p.**, upraszając o łaskawe wcześnie zamówienia, które wyłączenie pr. jmuje **Główny skład powozów i san** w **Podgórze** przy Krakowie (dom Wgo Franciszka Albina przy ul. Rękawka 1. 159). Cenniki wysła się na żądanie darmo i oplatnie. (2584-3-8)

J. Weigl, c. k. dostawca nadworny.

Wien

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Wien, I, Seilerstätte 2.

Pióra do prostopadłego pisma.

Z naszego sortymentu wybraliśmy 6 dla prostopadłego pisma **szczególnie odpowiednich** form i wyrabiamy je pod **oddzielnym numerem** i w **jasnobrunatnej** barwie. Możemy te pióra na powyższy cel najgoręcej polecić i prosimy o **sprowadzenie przez każdy handel przyborów piśmnych.**

Numer pior dla prostopadłego pisma są: Nr. 84 F, Nr. 124 F, Nr. 405 F, Nr. 539 F, Nr. 547 F, Nr. 549 F. (2082 5-6)

Carl Kuhn & Co., WIEN.

Rixa wielkie sortymenty na gwiazdkę,

zawierające najświeższe bawidelne wiedeńskiego przemysłu, stosowne dla każdego dziecka i wieku, jak od 25 lat także w tym roku.

Grupa Nr. 1. dla dzieci od 1—3 lat zlr. 2-25.

Kolor, gra Frobelska, mechanizmy cłown z cyrku Renza, teatr ze zmienną dekoracją, samobiegający pies z ciśnień, powietrza, kompania piękna, żołnierzy w pudełku, mała harmonijka, Brunera pudełko architektów, pociągająca i zatrudniająca gra, samobiegające zwierzę, zegarek remontar z łańcuszk., pajac z ruchomymi rękami, 2 magiczne piłki, pudełko ze zwierzętami i domami, flet do grania, teczka szkolna. Wszystkie te przedmioty 17 sztuk 2 zlr. 25 cent, skrzynka do tego 40 ct.

Grupa Nr. 2. dla dzieci od 3—14 lat zlr. 3-25.

Ubrana moca lalka modna, teatrzyk lalki z dekorac., pudełko grające, mały fortepian, piecyk kucharski, z nac. olasz., pućająca gra, lalka gumowa krzyżująca, piłka celuloi, kasa oszczędności z zamkiem i kluczyk, garnitur neblu, stołki, stół, ławki itd. Wszystko to 2 zlr. 20 ct., skrzynka do tego 40 ct.

Grupa Nr. 3. dla dzieci od 4—8 lat zlr. 3-50.

Lalka Princesse ubrana, zajmująca gra towarzyska, pocelamowy serwis na 6 osób, fortepian, wspaniała broszka alumini., śliczny porcelanowy serwis, broszka alumini., piec kucharski, metalowy i naczynia, robotki do wyszywania, koszyk druciasty z przybor. kuchenn. Wszystko razem zlr. 3 60, skrzynka do tego 50 ct.

Grupa Nr. 4. dla dzieci od 8—14 lat zlr. 3-50.

Wielki wózek trzyczynowy dla lalek, podstawa żelazna, z lalką, przybory do szycia, pudełko 50 listów i 50 kopert z przybarami, pudełko z robotkami do wyszywania, 3 najwspanialsze różne gry towarzyskie, gustowne pudełko na ozdoby, zawieraj. piścionek, naramiennik, broszkę z aluminium, sakiewka na pieniądze z chinisk. srebra z rączką, toaletka kieszonkowa z luster. i grzebykiem. Wszystko razem 5 zlr. 50 ct., skrzynka do tego 80 ct.

Grupa Nr. 5. dla dzieci od 8—14 lat zlr. 3-50.

Wielki wózek trzyczynowy dla lalek, podstawa żelazna, z lalką, przybory do szycia, pudełko 50 listów i 50 kopert z przybarami, pudełko z robotkami do wyszywania, 3 najwspanialsze różne gry towarzyskie, gustowne pudełko na ozdoby, zawieraj. piścionek, naramiennik, broszkę z aluminium, sakiewka na pieniądze z chinisk. srebra z rączką, toaletka kieszonkowa z luster. i grzebykiem. Wszystko razem 5 zlr. 50 ct., skrzynka do tego 80 ct.

Grupa Nr. 6. dla dzieci od 8—14 lat zlr. 3-50.

Machina parowa do opalania, lata nia czarnoskieska, szkoła rysunków ze wzorami, reisseng, 3 różne nowe gry towarzyskie, skrzynka z różnymi przyrządami czarod. lej., pućko z 50 listami i 50 kopertami, mechan. biłard stołowy, skrzynka z przyrząd. stolarskimi, nowy pistolet wiatrowy z muzyką, noś, wózek, 4 cierniwi. kamigłowa, meczyduza, twardy orzech, toaletka kieszonk. z lusterk. i grzebykiem. Wszystko razem zlr. 5-15, skrzynka do tego 70 ct.

Grupa Nr. 7. dla dzieci od 8—14 lat zlr. 3-50.

3 zlr. kompletna. Chustka na szyję, pulares, lusterko, para zimowych rękawiczek, broszka, kolczyki, naramiennik, piścionek. Wszystko razem zlr. 3.

Grupa Nr. 8. dla dzieci od 8—14 lat zlr. 3-50.

Wielkie konie husarskie ze skórzaniem siodłem i strzemieniem po zlr. 1-80, 2 50, 4 40. — Żelazne wielkie wleocydły dla chłopów po zlr. 4 50, 6 50, 8 50. Wózki dla lalek zlr. 1-50, 2-50. — Kompletnie kuchnie z urządzeniem zlr. 2, 3, 4. — Kompletnie sklepy kupieckie z zapasem towarów zlr. 2, 3, 4. — Komplet. pokoje dla lalek z całym umeblow. zlr. 2, 3, 4.

Szczególnie polecamy naszą szczególną, ozdoby na drzewko, którą również połączyliśmy z grupami sortymentowymi; można śmiało twierdzić, że te ozdoby na drzewko tak gustowne i bajecznie wspaniałe nigdy nie istniały.

Grupa Nr. 9. dla dzieci od 8—14 lat zlr. 3-50.

Wielkie konie husarskie ze skórzaniem siodłem i strzemieniem po zlr. 1-80, 2 50, 4 40. — Żelazne wielkie wleocydły dla chłopów po zlr. 4 50, 6 50, 8 50. Wózki dla lalek zlr. 1-50, 2-50. — Kompletnie kuchnie z urządzeniem zlr. 2, 3, 4. — Kompletnie sklepy kupieckie z zapasem towarów zlr. 2, 3, 4. — Komplet. pokoje dla lalek z całym umeblow. zlr. 2, 3, 4.

Grupa Nr. 10. dla dzieci od 8—14 lat zlr. 3-50.

Wielkie konie husarskie ze skórzaniem siodłem i strzemieniem po zlr. 1-80, 2 50, 4 40. — Żelazne wielkie wleocydły dla chłopów po zlr. 4 50, 6 50, 8 50. Wózki dla lalek zlr. 1-50, 2-50. — Kompletnie kuchnie z urządzeniem zlr. 2, 3, 4. — Kompletnie sklepy kupieckie z zapasem towarów zlr. 2, 3, 4. — Komplet. pokoje dla lalek z całym umeblow. zlr. 2, 3, 4.

Grupa Nr. 11. dla dzieci od 8—14 lat zlr. 3-50.

Wielkie konie husarskie ze skórzaniem siodłem i strzemieniem po zlr. 1-80, 2 50, 4 40. — Żelazne wielkie wleocydły dla chłopów po zlr. 4 50, 6 50, 8 50. Wózki dla lalek zlr. 1-50, 2-50. — Kompletnie kuchnie z urządzeniem zlr. 2, 3, 4. — Kompletnie sklepy kupieckie z zapasem towarów zlr. 2, 3, 4. — Komplet. pokoje dla lalek z całym umeblow. zlr. 2, 3, 4.

Grupa Nr. 12. dla dzieci od 8—14 lat zlr. 3-50.

Wielkie konie husarskie ze skórzaniem siodłem i strzemieniem po zlr. 1-80, 2 50, 4 40. — Żelazne wielkie wleocydły dla chłopów po zlr. 4 50, 6 50, 8 50. Wózki dla lalek zlr. 1-50, 2-50. — Kompletnie kuchnie z urządzeniem zlr. 2, 3, 4. — Kompletnie sklepy kupieckie z zapasem towarów zlr. 2, 3, 4. — Komplet. pokoje dla lalek z całym umeblow. zlr. 2, 3, 4.

Grupa Nr. 13. dla dzieci od 8—14 lat zlr. 3-50.

Wielkie konie husarskie ze skórzaniem siodłem i strzemieniem po zlr. 1-80, 2 50, 4 40. — Żelazne wielkie wleocydły dla chłopów po zlr. 4 50, 6 50, 8 50. Wózki dla lalek zlr. 1-50, 2-50. — Kompletnie kuchnie z urządzeniem zlr. 2, 3, 4. — Kompletnie sklepy kupieckie z zapasem towarów zlr. 2, 3, 4. — Komplet. pokoje dla lalek z całym umeblow. zlr. 2, 3, 4.

Grupa Nr. 14. dla dzieci od 8—14 lat zlr. 3-50.

Wielkie konie husarskie ze skórzaniem siodłem i strzemieniem po zlr. 1-80, 2 50, 4 40. — Żelazne wielkie wleocydły dla chłopów po zlr. 4 50, 6 50, 8 50. Wózki dla lalek zlr. 1-50, 2-50. — Kompletnie kuchnie z urządzeniem zlr. 2, 3, 4. — Kompletnie sklepy kupieckie z zapasem towarów zlr. 2, 3, 4. — Komplet. pokoje dla lalek z całym umeblow. zlr. 2, 3, 4.

Grupa Nr. 15. dla dzieci od 8—14 lat zlr. 3-50.

Wielkie konie husarskie ze skórzaniem siodłem i strzemieniem po zlr. 1-80, 2 50, 4 40. — Żelazne wielkie wleocydły dla chłopów po zlr. 4 50, 6 50, 8 50. Wózki dla lalek zlr. 1-50, 2-50. — Kompletnie kuchnie z urządzeniem zlr. 2, 3, 4. — Kompletnie sklepy kupieckie z zapasem towarów zlr. 2, 3, 4. — Komplet. pokoje dla lalek z całym umeblow. zlr. 2, 3, 4.

Grupa Nr. 16. dla dzieci od 8—14 lat zlr. 3-50.

Wielkie konie husarskie ze skórzaniem siodłem i strzemieniem po zlr. 1-80, 2 50, 4 40. — Żelazne wielkie wleocydły dla chłopów po zlr. 4 50, 6 50, 8 50. Wózki dla lalek zlr. 1-50, 2-50. — Kompletnie kuchnie z urządzeniem zlr. 2, 3, 4. — Kompletnie sklepy kupie

Odniesiony medalem państwowym c. k. Ministerstwa handlu za okna kościelne na wystawie w Przemyslu 1882 r. i medalem srebrnym na wystawie krajowej w Krakowie 1882 roku

PIERWSZY KRAJOWY Zakład Szklarski w Krakowie

złożony 1864 roku

TEODORA ZAJDZIKOWSKIEGO

przy ulicy św. Jana Nr. 17, na dole, poleca Szan. Publiczności swój zakład artystyczno szklarski okien kościelnych, z których to robót posiada chlubne świadectwa z 20 lat.

Podjęcie się robót szklarskich, jakoto: Okien kościelnych ze szkła czystego, kolorowego i katedralnego, oraz na żądanie malowania w deseniach (witraże). Przerabia starożytnie witraże. Podjęcie się oszklenia pojedynczych okien i większych budowli. Dostarcza wszelkiego rodzaju szyb lustrowych i zwierciadeł z najpiękniejszych fabryk krajowych i zagranicznych. Ubiara żerandole i dostarcza do tychże wszelkich przyborów. Oprawia obrazy i t. p., jak również przyjmuje wszystkie roboty w zakresie szklarstwa wchodzące, oraz zastępcę słynnej firmy w Europie Neuhauser Dr. Jele i Sp. w Innsbrucku t. j. huty szkła katedralnego i tyrolskiego, malowania na szkło, jako znanych fabrykantów robót okien kościelnych i t. d. (2461 20-)

HARLANDERSKICH NICI

pod względem pierwszorzędnej jakości nie przewyższa żaden inny wyrób. (1642 20-24)

Dlatego proszę szyć tylko HARLANDERSK. NICIAMI.

ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE

bez urządzenia kotłów, bez niemił. dymu, bez pilnowania, bezpieczny, bez hałasu, znacznie mniejsze koszty ruchu. OTTO NOWY MOTOR GAZOWY stojący i leżący, dla elektrycznych lamp żarzących, także dwucylindrowy o sile 1/2 do 100 koni.

FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH

LANGEN & WOLF w Wiedniu, X., Laxenburgerstrasse 52.

Molla Proszki Seidlckie

Tylko prawdziwe, jeżeli na etykiecie każdego pudełka jest wydruk. orzeł i firma A. Moll.

Molla proszki Seidlckie są niezrówn. środkiem przeciw wszyst. chorobom żołądka, pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcji.

Falszywe wyroby będą sądownie ścigane. Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 zfr. wal. austr.

Wódka francuska i sól Molla

Tylko prawdziwe, jeżeli każda flaszka opatrzona jest znakiem ochronnym A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll.“ Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek uśmierzający do wzięcia przeciw rwanin w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na mięśni i nerwy. — Cena oryginalnej plombowanej flaszki 90 centów. (2210 49-)

Gł. skład wysyłk.: A. MOLL c. k. dostawca nadw., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szan. Publiczność, ażeby wyraźnie żądała wyrobów MOLL i te tylko przyjmowała, które opatrzone są znakiem ochron. i podpisem. SKŁADY w KRAKOWIE: W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt., St. Feintuch.

Kto ma wybór, ma utrapienie!

Celem ochronienia każdego przed tą męką, zestawia

MAGAZYN „zum Liebling“ gwiazdkowe

zawierający na piękniejsze zabawki dla każdego wieku dzieci.

| | |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Sortyment dla chłopców od 1—3 lat kompletny 2 zfr. 25 c. | Sortyment dla dziewcząt od 1—3 lat kompletny 2 zfr. 25 c. |
| Biegający pies (pneumat.), muzykalna piłka, jadąca lokomotywa, kaleidoskop, gra gwiazd, dzista, wioski floty do zawieszania, wieńcówki, omibusz, krzyczący pajak, miasto lub wieś z figurami do ustawienia, fajarka pastuszka okuta m. osiadem, kompania żołnierzy: wszystko razem w guście opakowane tylko 2 zfr. 25 c. | Arka Noego z wielu ludźmi i zwierzętami, lalka, kot mianoczący, baranek na kółkach z natur. runem, serwis porcelanowy, i eapolitański bak, pudełko z przyb.ami kuch. krzyczący pajak, mocna lalka kanczukowa, zupełnie urządzenie gospod. drowian.; wszystko razem w guście opakowane tylko 2 zfr. 25 c. |
| Sortyment dla chłopców od 3—5 lat kompletny 3 zfr. 50 c. | Sortyment dla dziewcząt od 3—5 lat kompletny 3 zfr. 50 c. |
| Orygin. zmienne diorama z muzyką, rosyjska gra pocztowa, znakomity telefon z kilkun. smurk. przewodnikami, pistolety z muzyką, zootrop z żywymi obrazk., skrzypce ze smyk. kotwic, skrzynka budowlana, zajmująca gra towarzyska, Le ball magicz. bardzo komedyczne, bęben z paleczk.; wszystko razem w guście opakowane 3 zfr. 50 c. | Wspaniała lalka baletnica, gust. fortepianik, dobre stroj., wielki piecyk kuchenny z nacyniem, książka z wielu obrazk. i powieściami, Frobłowska gra, pięk. moździerz z tuzki m. gra w sześci. an, cynowe naczynie kuch. zgrabny koszyk z różn. serwisem domow., wielki angielski mynek do kawy z sznuład.; wszystko razem w guście opakowane 3 zfr. 50 c. |
| Sortyment dla chłopców 5—10 lat kompletny 5 zfr. 50 c. | Sortyment dla dziewcząt 5—10 lat kompletny 5 zfr. 50 c. |
| Latarnia czarnoksiężka, obrazy mgliste, w guście, pudełko z oryg. obrazkami, pistolety wietrzny z tarcz. i bolem gumowym przypiętym się na szybie, wielki zootrop z żywymi obrazkami, wielka gra zmienna z 6 wzorami, pudełko czarodziejskie z zadaw. sztuczkami, gustow. garnitur do pisania kościany w pudełku, wielka gra w wysięgow. z planem gry i dźwiękiem, glob do użytku szkol., zarazem przyrząd do pisania, aluminiowy ołówek z rączką do piór, biblioteczka z 4 notesów; wszystko razem w guście opakowane tylko 5 zfr. 50 c. | Gustowna kieszonka do robótek, pluszowa, podbita jedwabiem; wielka kaseta do robótek z pięknego jedwabiu z urządzen. kości. nem, gustow. lalka Princess z kapelusikiem, portmonetka Altendide z łańcuszkiem do noszenia, prakt. kości. garnitur do pisania, Frobłowska szkolka robótek, turecki serwis z podstawką, wielki dzienniczek i książka na poezje, aluminiowy naramiennik z brelokiem, książeczka linistrowana z bajkami; wsz. stko razem w guście opakowane tylko 5 zfr. 50 c. |

Na żądanie będą także przedmioty na inne wymienione.

A. Friedmann's Magazin „zum Liebling“

Wien, II/2, Praterstrasse 26.

Ilustrowane cenniki także wszelkich innych galanterij darmo i oplatnie. (2508-2-5)

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaje wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — b) Częścią reszty, która mi batu, opłacam wszystkie koszty muzyczne od fabrycznienia. c) Na żądanie wynajmę ze wskazanej mi fabryki mi adresem i sprężarce, na których zyczone znajdujące się żydy wiec taki fortepian, kosztuje na miejscu we opakowaniu i dostawie sztabowy 430 zfr. — i dostawiam aż do Warszawy nowe, nawet muzyczne mojego składu 20-letnia. e) Każde na mnie (albo w moim składowym) fabryce za moim pośrednictwem, w jakiej je sprzedam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. f) Sprzedając fortepiany i pianina na raty (choćby po 10 zfr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. g) Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. h) W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis. pośredniczę zupełnie bezinteresownie. (2764-52)

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

FABRYKA MACHIN MAX KORN,
Wien-Hernals, Hauptstrasse Nr. 150.
Specjalny wyrób machin do obrabiania drzewa i machin do narzędzi, tudzież urządzeń transmisji.
Cenniki darmo i oplatnie. (2405-30-65)

Dyplom honorowy w Zagrzebiu. 1891. Złoty medal w Temeswarze.

KWIZDY płyn przywroczny
WODA DO MYCIA DLA KONI.
Cena flaszki 1 zfr. 40 centów w. a.

Od 30 lat w nadwornych maszyniach i w większych stajniach wojskowych i cywilnych w używaniu, dla wzmocnienia przed i nabrania siły po wielkich utrudzeniach, przy wykuceniach, skrzywieniach, sztywności ścięgien i t. p., nad je koniom nadzwyczajną wytrzymałość w trenowaniu.

Należy uważać na powyższy znak ochronny i żądać wyraźnie Kwizdy płynu przywrocznego. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. (451-19-20)

GŁÓWNY SKŁAD MA Franciszek Jan Kwizda,
c. i k. austr. i kr. rum. nadw. dostawca, aptek. obwod. w Korneuburgu p. Wiedniu.

J. Weigl fabryka powozów

Skład w Podgórze przy ulicy Rękawka. Dla gości obok wykończony fabryką sam. z podwójnie działającym hamulcem stalowym. (2328-6-12)

Fabryka i skład centralny w Przerowie na Morawie. Skład w Wiedniu, I., Elisabethstrasse Nr. 9.

Najpierwsze odznaczenia na wszystkich wystawach powszechnych.

Bardzo mocno posrebrzone sztucce i wszelkie przybory stołowe, kasety dla wyprawy, serwisy stołowe, do herbaty i kawy, ozdoby na stół, skromne aż do najozdobniejszych.

Kosztorys i ilustrowane cenniki darmo.

CHRISTOFLE & Cie.
c. i k. nadworni dostawcy w Wiedniu, I., Opernring 5.

Szczegółowe przybory dla hoteli, restauracji i kawiarni, tudzież dla pensjonatów i menaży itp.

Nakład srebra jest na każdej sztuce występlwany. tudzież cała nazwa CHRISTOFLE i pobożny znak fabryczny.

Jedynie zastępstwo prawdziwego srebra.

| | | |
|-----------------------|----------|-----------------------------|
| 12 łyżek | zfr. 17— | 12 łyż. do cz. kawy zfr. 7— |
| 12 widelców | 17— | 1 chochla |
| 12 nożów | 17— | 1 chochla |
| 12 widelców na wety | 15— | 1 łyżka do jarzyn . . |
| 12 nożów na wety . . | 15— | 12 sztuców na noże . . |
| 12 łyżeczek | 9— | 1 widelec do potraw . |

Dla Mężczyzn,

którzy cierpią na osłabienie meskie, najpiękniejszym wynalazkiem nowoczesnym jest c. k. uprzyw. galwan-elektryczny przyrząd „Refector“, który na ciele niewidzialnie nosi się i nawet w zastarzałych cierpieniach gruntownie pomaga. Refector we wszystkich postaciach patentowany i wieloma złotymi i srebrnymi medalami odznaczony. System prof. Dra Volty. Przyrząd, który gwarantuje nieszkodliwy jest, może być wygodnie w kieszeni noszony. Przez lekarzy we wszystkich państwach polecony. Broszury z odliczeniem i opisem używa darmo (w zamkniętej kopercie 10 c. porto) można nabyć u c. k. uprz. właściciela J. Augenfeld, elektro-technik w Wiedniu, I., Schulerstrasse 18. (2228-11-)

KSIEGARNIA, SKŁAD I WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH ORAZ EKSPEDYCJA PISM PERYODYCZNYCH

S. A. Krzyżanowskiego

W KRAKOWIE

przyjmuje (2552 4-10)

PRENUMERATE

na wszystkie czasopisma krajowe i zagraniczne.

Katalog czasopism na żądanie gratis i franco.

Na Gwiazdkę poleca powyższa Księgarnia wielki wybór książek o zdołnieniu oprawnych, w językach: polskim, niemieckim oraz francuskim.

„PRZĄDKA“

Pierwsze Galicyjskie Towarzystwo dla krajowego przemysłu tkackiego w KROŚNIE.

Największy i jedyny skład czysto lnianych płócien korezyńskich, od najgrubszych pobielonych domowych, na ścierki, sienniki i maglowniki, — płótna średniej grubości na koszule i kalessony, płótna bez szwu na przecieradła aż do najcieńszych web.

Wyroby wzorzyste (adamaszkowe), jak: bielizna stołowa, garnitury kawowe, ręczniki tureckie (zdrowotne), dymy, płótna na filtry — siatki do chmielu, portyery, firany itp.

SKŁADY GŁÓWNE:
we Lwowie w Bazarze krajowym Galic. Akcyjnego Tow. Handlowego, w Krośnie we własnym składzie.

SKŁADY KOMISOWE:
w Tarnopolu u W. Michalewskiego, w Przemyśle w Bazarze im. M. Zyblikiewicza, w Rzeszowie u A. Borówki, w Czerniowcach u L. Schneida, w Tarnowie u O. Foerstera.

Cenniki i próbki rozysła się franco. (2370-44-)

Wiedeń — „Hôtel Métropole“.

RINGSTRASSE, FRANZ-JOSEFS QUAI.

Wielki pierwszorzędny hotel.

800 pokoi i salonów (od 1 zfr. wwyż), winda osobowa, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas“). Wspaniałe podwórko oszkłone. Kąpiele Dunajowe i biuro teleg. w hotelu. Stacja tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie niższe ceny. (2227-91-104)

Pierwsza czeska parowa fabryka bilardów i kijów bilardowych w Pradze.

Fr. Žabokrtsky w Pradze,

ulica Rzeźnicka L. 14 „u Leibla“

Największy wybór bilardów różnych i najnowsz. systemów, karambolowych, szachownicowych, używ. się dających jako stoliki. Wszelkie reparacje uskutecznia. Ilustr. cenniki tudzież kosztorysy całych urządzeń wszelk. przyborów szybko i tanio. dla kawiarni, restauracji i skromnych bilardowych salonów przesyła chętnie darmo i oplatnie. (2480-3-6)

Największy wybór bilardowych kijów wszelkich wzorów, francuskich i niemieckich po najniższych cenach. Prócz tego obfity wybór wszelk. przyborów bilardowych po cenach fabrycznych.

Tylko własny wyrób, bardzo wielki wybór, sprzedaż za poręczeniem.

Scharfa naśladowane dyamenty

naśladowane kolorowe drogocne kamienie i perły w oprawie z prawdziwego złota i srebra, przewyższają pod względem blasku i ognia nawet prawdziwe dyamenty, uznane zostały przez znawców jako jedne w świecie.

Odnaczone 26 złotymi i srebrnymi medalami. KOLCZYKI, PIERŚCIONKI, GUZIKI, SZPIŁKI i t. p. od 6 do 28 zfr., przedstawiają 100 do 800 zfr.

Kr. pr. nadworny złotnik **SCHARF** w Wiedniu, I., Kolowratring Nr. 12. Ilustrowane cenniki darmo i oplatnie. (2498-5-10)

Syrup waplenno-żelazisty

Z PODFOSFORANU WAPNA

wyrabiany przez aptekarza **Juliusza Herbabnego w Wiedniu.**

Ten od 22 lat zawsze z dobrym skutkiem zastosowany, przez wielu lekarzy jaknajlepiej zaopiniowany i polecany syrop piersiowy działa rozwalniająco na śluz, usmierzająco na kaszel, zmniejszająco na poty, tudzież podnieca apetyt, pomaga trawieniu i odżywieniu, wzmacnia ciało i podnosi siły. Żelazo zawarte w tym syropie w łatwo wcielającym kształcie jest bardzo pożyteczne dla tworzenia krwi, a z powodu swej zawartości rozpuszczalnych soli fosforoczno-wapiennych u słabowitych dzieci dla tworzenia kości. (2509-2-22)

Cena 1 flaszki zfr. 1.25, pocztą 20 c. więcej za opakowanie. (Połówek niema).

Prosimy żądać zawsze wyraźnie „J. Herbabnego syropu waplenno-żelazistego“ tudzież uważać na to, ażeby pobożnie wydrukowany urzędowo protokółowany znak ochronny znajdował się na każdej flaszce.

W Wiedniu, apteka „zur Barmherzigkeit“ Jul. Herbabnego, VII/1 Kaiserstrasse 73 i 75.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stokmar apt., W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt., „pod srebr. Orłem“, P. Mikolasz apt., J. Wiewiórski apt. i H. Blumenfeld aptek.; A. Sklepiński, J. Beiser, C. Krzyżanowski; w BIAŁYM J. Kolassa, A. Fuhs i E. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemcewicz; w BRZEZANACH A. Durst apt.; w CZERNIOWCACH J. Mahl aptek.; Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU G. Kobuzowski; w GRODZIE J. Heschel; w GURAHUMORA E. Botzart; w HORODENCIE M. Axentowicz; w JAROSŁAWIU J. Kohn; L. Grzymala Wielocki; w JASLE R. Palch; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w WŁODZIMIERZU; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski, J. Lepiankiewicz; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski; w RADOWCACH p. Rossignol, A. Decani; w SĄDOGORZIE Rubiniowicz; w SANOKU Gieła; w SAMBORZIE J. Aleksiewicz; w ŚNIAŻNYM F. Niemcewicz; w SUCCZAWIE E. Botta, J. Schmid; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura, A. Strzemieczki; w STOROŻYNCU H. Fillenbaum; w STRYJU L. Görtner; w TARNOPOLU H. Kahane, M. Krzyżanowski, L. Fleischmann; w TARNOWIE St. Pawłowski; w WILANOWICACH F. Schneider; w WINNIKACH K. Baumann; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻOLEKWI A. Dadło, apt.

KATHREINER

Nieznany dodatek do kawy.

**Kneippa
kawa
słodowa**

Wszędzie do nabycia.

Tylko prawdziwa
z tym
znakiem ochronnym.
Ostrzega się
przed
naśladowaniami.



Na kolebę! Obrazki Świętych

tak własnego nakładu jakoteż
i obcych wydawnictw.
w największym wyborze i po cenach
najniższych

poleca i przesyła do przejrzenia
Księgarnia katolicka
Dr. Wład. Miłkowskiego
w Krakowie. (2577-16)

KSIEGARNIA NAKŁADOWA
Edw. Feitzingera w Cieszyńcu
(Szlak aust.) (2515-13)
rozsyła BEZPŁATNIE spis różnych
książek dla ludu i młodzieży. Spis zawiera
także wielki wybór pięknych i ciekawych
z obrazkami, gier i innych zabaw
dla dzieci i dorosłych, które na gwiazdkę
i nowocześnie podarunki są godną polecenia.

**FRICK'S
General-Katalog.**
20,000 Bücher aller Wissenschaften in
deutscher, dänischer, englischer, fran-
zösischer, holländischer, portugiesischer,
italienischer, schwedischer u. spanischer
Sprache.
Gratis und franco.
Wilhelm Frick,
k. u. k. Hofbuchh. (2516-13)
Wien, Graben Nr. 27.

PLAC BUDOWLANY
w śródmieściu, blisko Rynku gł., jest do sprze-
dania. Wład. mość w Biurze adwokata Dra Karola
Pieniążka w Krakowie, ul. Grodzka 13. (2593-16)

Pomocnik handlowy i uczeń
najdą umieszczenie w handlu kol. nialnym
A. Merea w Krakowie przy ulicy
Szweskiej pod Nr. 8. (2614-14)

Ogrodnik
żonaty, bez rodziny, posiadający dobre
świadectwa i polecenia, obznajomiony we
wszystkich galeziach tego zawodu, poszu-
kuje posady od 1 stycznia 1893 r., w ra-
wie potrzeby może złożyć kaucję. Adres:
Ogrodnik Nr. 200 poste restante
Strusów. (2598)

Wyciąg oleju do uszów

c. k. sekundaryusza **Dr. Schipka** uznany za-
szczytnie przez wiele lekarskich znakomości
krajowych i zagranicznych, dla swej siły leczni-
czej, gdyż leczy wszelkie **głuchoty** (nie z uro-
dzenia) **szum w uszach**, strzykanie i t. d.
usuwając zupełnie. Nabywać można po 1 złr. 50 ct.
w aptekach **Wiktora Redyka w Krakowie**,
Dra Karola Mikolajskiego w Wiedniu,
Zygmunta Ruchacza w Spadolimie,
Włodzimierza Biedowicza w Czerniowcach, **Stanisława Pawłowa**
w Tarnowie, **Romana Jakubowicza**
w Nowym Sączu, **Adolfa**
Beila w Stanisławowie, **Leona Gier-**
nera, Karola Marescha w Samborze,
Adama Krzyżanowskiego w Drohobyczu,
Edwarda Kahanego w Tarnopolu,
Plebana Stefana w Tarnopolu, **Twierdy**
Marshalla w Wiedniu. Tylko prawdzi-
wy, jeżeli fiaszeczki mają wyciętny napis: „K.
K. Secundarius Dr. Schipka, Wien.“ Za popre-
dzeniem otrzymaniem 1 złr. 70 cent. opłatna
wysyłka do całej Austrii-Węgier. (2518-124)

Richterowskie zabawki: Meczydusza,
Krzyżek, Zadania łukowe, Łamigłówka, Pitaforas i t. d. podają teraz więcej rozrywkę, jak
przede wszystkim **nowe zeszyty** zawierające także zadania dla dwu zabawek odrzu-
Prawdziwe tylko ze znakiem kotwicy. Cena 35 ct. za sztukę.

Wiele tysięcy rodziców wyraziło się z wszelkim uznaniem o wysokim wycho-
wawczym znaczeniu sławnych Richterowskich

kotwicznych skrzynek budowlanych

nie ma lepszej i bardziej zajmującej zabawki dla dzieci i dorosłych! One są
najlepszym i z powodów trwałości

najtańszym podarkiem na gwiazdkę
dla małych dzieci i dorosłych. Blisko szczegółów o skrzyńkach budowlanych
i o powyżej wymienionych zabawkach dla ćwiczenia cierpliwości, można zna-
leć w **nowym cen- wspaniałe budowle**. Cennik ten powinni jak-
niku, zawierającym **najprzedej** sprowadzić
wszystkie rodzice, ażeby mogli z wczesną dla swych dzieci wybrać rzeczywi-
ście doskonały podarek. — Wszystkie budowlane skrzynki bez znaku
fabrycznego **kotwicy** są zwykłą, a jako doposażenia, naśladowania zu-
pełnie bez wartości; należy więc żądać i przyjmować (2424-6 11)

jedynie kotwiczne skrzynki budowlane Richtera,
które jak dawniej tak i teraz są najznakomitsze; dostać ich można we wszyst-
kich lepszych handlach zabawek po cenie od 35 ct. do 5 złr. wzywy.

F. Ad. Richter & Cie.,
pierwsza austriacko-węgierska ces. i kr. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych,
w Wiedniu, I, Nibelungengasse Nr. 4.
Rudolfstadt, Otten, Rotterdam, Londyn E. C., New-York.

Czeionkami Drukarni „Czasu.“
Józef Budnicki w Krakowie, Rynek główny, Hotel Drezeński, poleca: całe garnitury „Lawn Tennisu“ i wszystkie przybory do tej gry. 1986-12

ANTONI SCHULZ
w Krakowie, ul. Krupnicza 10,
poleca swe dobre i naturalne wina
Oedenburskie (2599-1-10)
białe po 50, 65, 75, ct. i 1 złr. butelka
czerwone po 55, 65, 80, ct. i 1 złr. butelka
w beczkach znacznie taniej.

W Parku Krakowskim

NOWOŚĆ.
Ślizgawka wieczorna
przy wspaniałym oświetleniu nowymi
lampami Brandta, w poniedziałek, środę
i w piątek będzie otwarta do godziny 8ej.
W niedzielę, środę i w sobotę
muzyka wojskowa przygrywać
będzie całe popołudnie. (2565-3)

Inteligentna osoba w średnim wieku,
poszukuje w skle-
pach katolickich w kraju lub zagranicą posady
kasyerki lub do sprzedaży, zaraz albo później,
nie wyjeżdżając Kolek rolniczych. Adres: F. F.
poste restante Pilzno. (2585-3 8)

BIURO

Stowarzyszenia Nauczycielek
w Krakowie,
które podejmują się pośrednictwa w umiesz-
czaniu: nauczycielek prywatnych, guwer-
nantek i bon, przeniesione zostało z dniem
15 października 1892 r. do lokalu Stowa-
rzyszenia przy ulicy św. Tomasza
L. S. I. piotro. — Kierownictwo Biura
objęła p. Beauprè. — Godziny urzędowe:
codziennie od godziny 10ej do 1ej, prócz
niedzieli i świąt. (2309-17-)

Ostrygi ostendzkie

(Whitstable),
HOMARY,
Łosoś i Sandacz
należą regularnie świeże
do HANDLU

Ant. Hawelki

w Krakowie,
oraz różne (2579-24)
Ryby wędzone i marynowane,
poleca również
PORTER wyborny,
prawdzi-
wy angielski, wystawy.

NOWY WYNALAZEK

PARF. IXORA
ED. PINAUD
Mydło..... à IXORA
Essencja dla chustek... à IXORA
Woda toaletowa..... à IXORA
Pomad..... à IXORA
Olejek..... à IXORA
Puder ryżowy..... à IXORA
Kosmetyk..... à IXORA
37, boulevard de Strashourg, 37.
(2094-7-)

Wiskida,
Salon de coiffure pour dames
Cracovie, place Maryacki,
Coiffure Nouvelle pour la saison d'hiver.
Frisure des cheveux du front élégante
et à la dernière mode.
Grand choix de parfumerie des premières
marques, articles de toilette, épingles à
(2597-1) cheveux etc.

Fryzjer damski
Wiskida w Krakowie,
plac Maryacki,
poleca się Szanow. Paniom na sezon
zimowy.
Trafienie włosów według ostatnich wzo-
rów mody.
Nowy sposób układania grzywek
elegancki i trwały.
Sklep zaopatrzony w wielki wybór par-
fumerji i szpilek do włosów.

OZDOBY NA DRZEWKO.

Karol BISENIUS, teraz: Wien, I, Singerstrasse
Nr. 11, półpiętrze,
telefon Nr. 4929.
Najtańsze hurtowne ceny fabryczne.
Wspaniała nowość: Świeczące i szklane kule, tudzież jaja,
od 12 cent. wwyż.
Wprost dowiezione japońskie lampki na drzewko,
szklane, przezroczyste, po 6 cent.
Wspaniałe błyszczące kule od 3 c., owoce od 8 c., orzechy
od 6 c., jaja od 10 c. wwyż, srebrną nicią zupełnie obciążone.
Przepyszne nowości, owoce szklane i szklane fa-
zajnyce drobiazgi do zawieszania w szlaczce odbiciu
barw, tak urządzone, że dzieci w razie stłuczenia nie skałcają
się, pudełko z 12 sztuk od 30 cent. wwyż.
Nowość: Niezapalające ozdoby. Kule z świecącym włosem 5 c.,
komety i słoneka 6 c., frendzle świeczące i szyski po 5 c., świe-
cicielka na drzewko pudełko 8 c., śnieg w płatkach i niezapal-
na wata śnieżna wielka paczka 12 c., girlandy lodowe metr od 10 c.
wwyż, pierścienie lodowe po 5 i 10 c., wielkie podwójne mo-
tki ulubionych włosów na drzewko 10 c., kolorowych 15 c.
tudzież **aniolki i gwiazdki** na
drzewko od 8 cent. wwyż.
Plastycznie uszyte się aniolki gwiazdkowe od 15 cent. wwyż. (2572-1 3)
Cennik wielu tysięcy bardzo efektownych i najśwież. **ozdób na drzewko** darmo.
Nie posiadam nigdzie filli.

Juliusz Silbiger w Tarnowie,

SKŁAD HURTOWNY WIN WĘGERSKICH.
Cenniki i próbki na żądanie opłatnie. (2612-15)

Andrzej Schultz w Krakowie,

Rynek Nr. 32 (Nr. telefonu 16), poleca

ŁYŻWY

jakoteż wszelkie przybory do sportu łyżwiarskiego
w wielkim wyborze i po najtańszych cenach.
Cenniki na żądanie opłatnie. (2616-1-)

Najpierwsza krajowa fabryka BULIONU

ZYGM. SÓLKOWSKIEGO w Krysowicach, p. Mościska,
odznaczona medalami i dyplomem honorowym na wystawach krajowych.
Według orzeczenia Szanownego Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, opartego na
badaniach przedświadczeń przez komisję promyslową tegoż Towarzystwa, pozostającą pod
przewodnictwem prof. Dra Korczyńskiego, BULION ten jest wydatny, ma smak przyjemny,
daje się długo przechowywać i odznacza się korzystnie znakomitą ilością istot wy-
ciagowych. Ponieważ według rozbioru, dokonanego przez prof. Uniw. Jagi. II. Dra Olszew-
skiego, bulion ten zawiera więcej ciał organicznych, aniżeli rozmaite ekstrakta mięsne za-
graniczne (**Liebigs, Buchenbala, Kemmericha, Bruhla** itp.), co do ilości
azotu stoi z nimi na równi, a niektóre nawet przewyższa, przeto może być używany z ko-
rzyścią netylko jako bulion w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale nadto w zastępstwie zaga-
ranicznych wyciągów, czyli ekstraktów mięsnych. (2589-1-6)
Do nabycia jest we wszystkich większych handlach korzennych.

KOCE i DERKI

na konie, oraz koce wojskowe i gunie na burki
wyrobu w Mikuszewicach, posiada w wielkim wyborze
Bazar wyrobów krajowych w Krakowie.
(2615-1-6)

Skład towarów żelaznych i norymberskich

EMANUEL TILLES
w Krakowie przy ul. Grodzkiej L. 36 (we własnym domu),
poleca swoje zapasy towarów, jakoto:
Noże, widelce, łyżki z różnego metalu, szczyrki, korkociągi, nożyce i
brzytwy. Wagi balansowe, kuchenne i decymalne. Przyrządy i na-
czynia kuchenne, żelazne i blaszane emaliowane. Samowary turskie,
tace, ceraty. Narzędzia rzemieślnicze, zamki, klódki, okucia i t. p.
Główny skład kas ogniotrwałych. Piece żelazne, tace przed piec,
żółta, umywalnie i wieszadła. (2613-1-)
CENY NAJUMIARKOWAŃSZE I STAŁE.
Łyżwy od 60 c. wwyż, łyżwy prawdziw. ang. Halifax od 1 złr. 40 c.

KSIEGARNIA, SKŁAD
I WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNY.
ORAZ EKSPEDYCJA PISM PERYOD.
S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie (2553-4 10)

Sierosławski Józef. Zbiór kolęd.
ułożony do śpiewu lub na sam
fortepian, cena złr. 1-20.

Ochmański. Pastoralki czyli
zbiór kolęd ludowych, do śpiewu
lub na sam fortep., cena złr. 1-20.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Friedricha
MOTOR PAROWY
o sile 2-16 koni.
Uznany jako najlepszy mo-
tor dla drobnego przemysłu
i elektr. zakładów.
Wolne od koncesji, nie,
eksplozujące kotły rurowe-
karlowe i małe.
MACHINY PAROWE.
C. k. wył. uprz. fabryka
machin
Friedrich & Jaffe's Nachf.
w Wiedniu, III, Hauptstr. 109.
Prospekta bezpłatnie. (2 96 22)

Znane jako najlepsze czyste lniane
Płótna korczyńskie
na koszule, prześcieradła bez szwu itp.,
wszelkiej szerokości od grubych do naj-
cięższych web; dymy, ręczniki, chustki
do nosa grubsze i cienkie webowe; dre-
lichy na liny i materace; płótna żaglo-
we (**Segeltuch**); obrusy, serwety, ściereki,
płótna domowe półbielone, itp. wyroby
w najlepszym gatunku poleca
KRAJ. FABRYKA WYROBÓW TKACKICH
Wł. Gonet
w Korczynie, p. Korczyn.
Cenniki i próbki z żądaniem b. gatu-
ków opłatnie. (194-23-29)

Rafinerya nafty Adama Skrzyńskiego w Libuszy
stacya pocztowa, telegr. i kol. Zagorzany,
poleca przy nadchodzącym sezonie zimowym
salonową naftę bezpieczną, nieeksplozującą naftę gospod.

naftę cesarską (Kaiseroel)

Marka zarejestrowana,
odznaczona na wystawach w Paryżu 1889 r., Antwerpii 1886 r.,
Tryeście 1882 r., Krakowie 1896 r. i w Przemyśle 1892 r. naj-
wyższymi nagrodami,
jako naftę nieeksplozującą, bezbarwną i bezwoną, palącą się w lampach każdej
konstrukcji jasnym i niekopącym płomieniem. — Nafta cesarska przedstawia
w użyciu najzupełniejsze bezpieczeństwo i nie zapala się nawet przy przewróce-
niu palące się lampy, może być przeto używana nawet do kuchencek naftowych.
Oznaczenie żądane wielokrotnie objawionym życzeniem, wysłać będziemy naftę
z destylarni w Libuszy netylko w amerykańskich baryłkach zawierających po 140
do 150 kg. nafty, lecz także i beczkach po 100 i 50 kg., oraz balonach po 40 i 20 kg.
Dla dogodności naszych Szanownych odbiorców urządziliśmy i zaopatrzyliliśmy
wszystkie gatunki nafty magazyny w poniżej wymienionych miejscowościach, a za-
mówienia na naftę przyjmują i o cenach fabrycznych wykonują:
w Krakowie dla m. Krakowa i okolicy **P. P. Marcelli Kusz**, ul. Wiślna L. 1;
w Wiedniu dla Wiednia i okolicy **P. P. Miaczyński**, ulica Sykstuska L. 47;
w Przemyśle dla Przemyśla i okolicy **skład nafty J. Wiktora i Sp.**
ulica Franciszkańska;
w Wiedniu dla Wiednia, Niż. ej i Wyższej Austrii **PP. Lindheim i Spół.**
kantor: I. Giselstrasse 11, magazyny w Waischenbrunn;
dla Szlązka **P. Leon Klebinder**, kantor i magazynu w Privos, Bahnhof
Mährisch Ostrau;
dla Czech i Morawy: **Waaren-Abtheilung der Anglo-Oesterr.**
Bank;
Kantor w Wiedniu, I, Servitengasse. Magazyny i filie w Pradze, Ołom-
buncu, Przywrocie, Chebie (**Reichenberg**) i Pardubitz.
Pozwalamy sobie wreszcie p. dać do wiadomości S. anownych Panów odbiorców
z prowincji, że przesłane wprost do fabryki zamówienia wykonujemy z uwzględ-
nieniem wysokości taryf kolejowych wprost z destylarni w Libuszy lub z powyż-
szych składów. (2611-1-30)
Cenniki i próbki wysyłamy na żądanie darmo i opłatnie.

Ważne dla Szanow. myśliwych, urzędników kolejowych i sekcyjnych,
inżynierów, podróżnych i stangretów!!
dla panów oficerów w ujeżdżalniach niezbędne.

Buty halinowe

z szarego styrskiego paki, z jednej sztuki zrobione (bez szwu) z po-
dwójnie mocnymi pilśniowymi podeszwami, tylko do wdziania na buty.
Cena 5 złr. 75 ct.

Na podnie ma i wystarcza dla o. ó buta s. o. z. n. w. u. z. n.
C. i k. nadworna fabryka kapeluszy i towarów pilśniowych
Antoni Pichler w GRACU, Nicolaiqual
Nr. 16.
Wielki ilustrowany cennik darmo i opłatnie. (2511-1-5)

Dermatolowy proszek do posypywania

z **Farbwerke** dawniej **Meister Lucius & Brüning**
w Höchst n. Menem (w Niemczech).
Uznany, jako zupełnie nieszkodliwy środek przeciw świeżym ranom, opaleniom,
przetarciom, wilgociącym dolegliwościom skórnych, wszękiego rodzaju;
wieg cych wyświech, zranienia u kobiet i dzieci, w wianu, poceniu nóg i rąk.
Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptekarskich, w pudełkach zawiera-
jących po 25, 50 i 100 gramów. (2330-1-10)

Rządca Drukarni **Józef Łakociński.**